

Nr 110 Rok 2020

# *Słowo Nadziei*

**Słowo Boże nie może być naruszone (Jan 10:35)**



**Albowiem Syn Człowieczy przyszedł  
szukać i zbawić to, co zginęło**

**(Łuk. 19:10)**

## Podstępne kłamstwo

W XIX wieku francuski malarz i rzeźbiarz Jean-Leonard Gerome'a (1824-1904) „Prawda, która wychodzi ze studni” napisał:

Pewnego dnia na swojej drodze stanęło Kłamstwo i Prawda.

— Dzień dobry powiedziało Kłamstwo

— Dzień dobry odpowiedziała Prawda

— Piękny mamy dzień, powiedziało Kłamstwo. Prawda wychyliła się aby sprawdzić.

— Tak piękny odpowiedziała

— Jezioro jeszcze piękniejsze, ciągnęło dalej kłamstwo.

Prawda spojrzała w stronę jeziora i zobaczyła, że Kłamstwo mówi prawdę i przytaknęła głową.

Kłamstwo na to:

— Woda jest czysta i ciepła, popływamy?

Prawda dotknęła wody palcami, była właśnie taka, więc zaufała kłamstwu.

Oboje się rozebrali i poszli popływać.

Jakiś czas później Kłamstwo wyszło z wody, i założyło na siebie ubranie Prawdy i oddaliło się.

Prawda nie chciała odziać się w ubranie Kłamstwa, które pozostało na brzegu, więc ruszyła w drogę bez ubrania, i ten widok wszystkich przerażał.

I tak do dnia dzisiejszego, ludzie wolą akceptować przebranie za Prawdę Kłamstwo, bojąc się nagiej prawdy”.

Kiedy do naszych drzwi zapukali ludzie z Biblią w rękę, bardzo mili i serdeczni. Skromnie i czysto ubrani nie wiedzieliśmy jeszcze po co przyszli, ale budzili zaufanie. Ludzie ci nie wiedzieli, że zostali też ubrani w kłamstwo i choć czytali z Biblii obiecali to czego Biblia nie uczy.

Pan Jezus tak powiedział do ludzi religijnych: „Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie

wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (Jan 8:44BT).

To głosiciele Strażnicy, a nie niewolnik zbierają od ludzi razy, za wcześniej zapowiedziane kłamstwa o 1975 roku. Że nie przeminie pokolenie roku 1914, a przeminęło. Głosiciele szybko szukają wentyla bezpieczeństwa, że: „droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia” (Przyp. 4:18BT).

Ale w tym rozdziale mamy ostrzeżenie: „Na drogę bezbożnych nie wchodzi i nie krocz drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodzi na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie popełnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku” (Przyp. 4:14-16BW).

Szukajmy jak ustrzec wszelkich zwiedzeń w Biblii. „To, co było, znowu będzie, a co się stało, znowu się stanie: nie ma nic nowego pod słońcem” (Koh. 1:9BW).

Głosiciele nie potrafią odpowiedzieć, kto dał niewolnikowi poprzednią prawdę – z pewnością nie Bóg. Ale oni tego nie widzą, tak jak i my tego nie widzieliśmy. Teraz wiemy, że jedynym nauczycielem w Biblii jest: „On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (Jan 16:13BW).

Kim jest On Duch Prawdy? Tego nie wiem ponieważ nie znalazłem tego w Biblii. Nie wiem też kim jest dwudziestu czterech starców, którzy są tam od zawsze. Ale wierzę Chrystusowi, który powiedział: „Lepiej dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was. A

On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie” (Jan 16:7,8BW).

Szatan od zarania ludzkości zajmuje się podważaniem Słowa Bożego. W Edenie obiecał Ewie życie wieczne, oraz poznanie dobra i zła. Prawie zawsze swoje siła opiera na Biblii, a kiedy ofiara zapląta się w jego sieci, dorabia swoje kłamstwo, omotując ludzi, którzy nieświadomie to kłamstwo rozpowszechniają.

Szatan ze swoimi kłamstwami celuje w duże skupiska ludzi, gdzie zbiera swoje żniwo. Szczególnie jest ono skuteczne kiedy uda mu się złować np. króla, kapłana jak to miało miejsce w Izraelu, a wtedy cały Izrael odchodził od przykazań Bożych i czcił Baala. Ale zawsze byli ludzie wierni Bogu. Eliasz był przekonany, że został sam, ale Bóg go wyprowadził z błędu: „Zostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem” (Rzym. 11:4BW).

Podobnie jest z ludźmi Chrystusa, których nie dało się zwieść przez różne próby i doświadczenia, choć ci którzy chcieli przypodobać się ludziom zaczęli uprawiać praktyki pogańskie. Czczenie wizerunków, modlitwy za umarłych etc.

Psalmista ubolewa nad tym „Dlaczego mają mówić narody: Gdzież jest ich Bóg? Bóg nasz jest w niebie, Czyni wszystko, co zechce. Bożyszczą ich są ze srebra i złota, Są dziełem rąk ludzkich. Mają usta, a nie mówią, Mają oczy, a nie widzą. Mają uszy, a nie słyszą, Mają nozdrza, a nie wąchają. Mają ręce, a nie dotykają, Mają nogi, a nie chodzą, Ani nie wydają głosu krtanią swoją. Niech będą im podobni twórcy ich, Wszyscy, którzy im ufają!” (Ps. 115:2-8 BW). Niewolnik w tym temacie odrobił lekcje i nie czci bóstw, ale podjął perfidną walkę z Chrystusem podważając Jego słowa i przekonuje, że Jezus nie przyjdzie widzialnie, choć Biblia mówi, że ujrzy go

wszelkie oko” (Obj. 1:7). Apostoł Paweł ostrzega: „Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane” (2 Kor. 2:11BW). „I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości” (2 Kor. 11:14BW).

Bóg przez proroka Jeremiasza zapowiadał, 70 letnią niewolę babilońską (Jer. 25:11). Ale powstał fałszywy prorok, który podważył słowa Jeremiasza i powiedział, że niewola ta będzie trwała tylko dwa lata (Jer. 28:3). To kłamstwo było do przyjęcia przez Izrael, dlatego mu uwierzono.

Bóg to kłamstwo obnażył, przez proroka Jeremiasza: „Słuchajże, Chananiaśzu: Nie posłał cię Pan, a ty wywołujesz w tym ludzie fałszywą ufność. Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja usunę cię z powierzchni ziemi. Jeszcze w tym roku umrzesz, gdyż głosiłeś odstępstwo od Pana. I umarł prorok Chananiaś w tym roku w miesiącu siódmym” (Jer. 28:15-17BW).

Taki koniec czeka każdego, kto *wywołuje w ludzi fałszywą ufność* i głosi wbrew temu co zapowiedział Bóg. Niewolnik Strażnicy, nie tylko podważa Słowo Boże, ale atakuje niewinnych ludzi, którzy nie do końca dali się zindoktrynować. Myślący głosiciel jest dla niego największym zagrożeniem.

„Kto więc do tego stopnia wątpi, że popada w odstępstwo, ten sam siebie ustanawia sędzią. Uważa, iż wie wszystko lepiej od swoich braci, lepiej też od „niewolnika wiernego i rozumnego”, dzięki któremu zdobył większość — jeśli nie całość — posiadanej wiedzy o Jehowie Bogu i Jego zamierzeniach. Podsyca w sobie ducha niezależności”.

**Strażnica 11/1981 r. s.9 ak 11**

Czy te cytaty zamieszczone w Strażnicy pochodzą ze Słowa Bożego? Nie! Są wytworem nieposłusznych ludzi, przed którym przestrzega apostoł Paweł: „Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdrażliwymi, którzy tylko

przybierają postać apostołów Chrystusowych” (2 Kor. 11:13BW). „Tym trzeba zatkać usta, gdyż oni to całe domy wywracają, nauczając dla niegodziwego zysku, czego nie należy” (Tyt. 1:11BW).

Niewolnik przez ponad 100-letnią działalność, sam sobie wyrobił opinię. Nie ostała się żadna jego ‘nauka’, a stąd wniosek, że Bóg z organizacją niewolnika nie ma wiele wspólnego, bo: „*Ten, który jest chwałą Izraela, nie kłamie*” (1 Sam 15:29BW).

Niewolnik kłamie o niewidzialnej Paruzji Chrystusa, aby przemycić swoje kłamstwa. Biblia w tym temacie mówi jednoznacznie: „Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba” (Dzieje 1:11BW).

Przyjdzie nie jako dziecko, ale Król Królów i Pan panów aby sądzić świat, ponieważ Ojciec: „Przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Cłowieczym” (Jan 5:27BW). „Gdyż sprawiedliwa to rzecz u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, a wam, uciskanym, dać odpocznienie wspólnie z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego” (2 Tes. 1:7-9BW).

„Jezus obiecał apostołom, że powróci i zabierze ich do nieba, aby byli tam razem z nim. Będą mogli go oglądać, ponieważ tak on mają być stworzeniami duchowymi. Natomiast świat go już nie zobaczy”.

**Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 253**

Niewolnik wyrывая teksty z kontekstu i całego nauczania Biblii: „Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie bę-

dzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie” (Jan 14:19BT). I świat go nie oglądał po zmartwychwstaniu, ale tak jak zapowiedział: „ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli; potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom” 1 Kor. 15:5-7BW).

Nawiązując do swej Paruzji powiedział: „Nie ujrzycie mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim” (Mat. 23:39BW). To samo objawił Janowi: „Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen” (Obj. 1:7BW). „Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się **objawi** Jezus Chrystus” (1 Piotra 1:7BW).

Niewolnik w Strażnicy ma inną ewangelię: „Nie jest to jedna i ta sama ewangelia. Świadkowie Jehowy rzeczywiście głoszą »ewangelię«, czyli »dobrą nowinę«, gdyż mówią o niebiańskim Królestwie Boga, które zostało ustanowione po zakończeniu »czasów pogan« w roku 1914 wprowadzeniem na tron Jego Syna, Jezusa Chrystusa (Łuk. 21:24)”.

**Strażnicy 24/1981 s 7 ak. 3**

### **Fundamentalna nauka niewolnika Strażnicy to rok 1914**

Niewolnik nie głosi ewangelii Pana Jezusa, ponieważ nigdy Go nie uznał za Pana. Tak jak przeminęły pseudo-prorocтва Russella o roku 1874 tak upadły wszystkie o roku 1914, pomimo hucznym zapowiedzi wypowiadanych rzekomo w imieniu Boga:

„To pokolenie żadną miarą nie przeminie, aż się wszystko to wydarzy [włącznie z końcem tego systemu]” (Mateusza 24:34). Które pokolenie miał na myśli? Pokolenie, które już żyło w roku 1914. Żyjący jeszcze członko-

wie tego pokolenia są już bardzo starzy. A przecież przynajmniej niektórzy z nich mają być pewni, że wkrótce nastąpi w Armagedonie koniec zła i wszystkich złych ludzi" **Prawda, która prowadzi do życia wiecznego s 95 wyd. 1969**

„Gdyby nawet przyjąć, że **15-letnie** dzieci były na tyle dojrzałe, żeby pojąć znaczenie tego, co się wydarzyło w roku 1914, to najmłodsi z 'tego pokolenia' mają już około 70 lat. A zatem większość pokolenia, o którym mówił Jezus, już zmarła. (...) Już samo to dowodzi, że do przepowiedzianego końca pozostało niewiele lat”.

**Przebudźcie się!., nr 1/1970, s.13**

Od roku 1914 do 2019 minęło już 105 lat. Wymarło pokolenie roku 1914, które próbowano różnie interpretować, nawet przedłużyć je do 1000 lat.

„A jakie „pokolenie” według słów Jezusa „żadną miarą nie przeminie, aż się wydarzą wszystkie te rzeczy”? (...) Jest to pokolenie ludzi, którzy widzieli, jak z wybuchem pierwszej wojny światowej ruszyła lawina tragicznych wydarzeń. Według Psalmu 90:10 można życie ludzkie obliczać na siedemdziesiąt, a niekiedy osiemdziesiąt lat. W tym stosunkowo krótkim okresie muszą się zmieścić wszystkie zdarzenia wyliczone przez Jezusa w odpowiedzi na pytanie o ‘znak, kiedy to wszystko będzie miało się dokończyć”. **Strażnica, nr 5/1968, s.4**

Widać głosiciele zaczynają myśleć i nie łykają każdą bajkę niewolnika. Po roku 1995 kiedy odwołano pokoleniu roku 1914 spadała aktywność, cały czas topnieje liczba głosicieli. Ale wraz z ich exodusem, odpływają finanse.

Długo kombinowano znowu oszukać głosicieli. Po 19 latach od 1995 roku w 2014 roku w książce „**Królestwo Boże Panuje**” na stronie 12 próbują przekonać głosiciela, że:

**Pierwsza grypa**, to „Pomazańcy, którzy widzieli początek spełnienia się znaku roku

1914 i **Druga grupa** to „pomazańcy, którzy żyli jednocześnie z pierwszą grupą: niektóre z nich dożyją wielkiego ucisku”.

Upadły wszystkie kłamstwa roku 1914, ponieważ mają one takie samo znaczenie prorocze co rok 1874, lansowany przez CH. T Russella. Pokolenie o którym mówił Pan Jezus, dotyczy okresu wielkiego ucisku (Mat. 24:21,22)

### **Kim jest to drzewo?**

„Przeto to wielkie drzewo dosiegające aż do nieba, które Nabuchodonozor, król babiloński widział, obrazowało niebieski urząd Lucyfera, mianowicie, niewidzialne zwierzchnictwo nad Adamem i Ewą, a także nad niższymi stworzeniami czyli zwierzętami. To zwierzchnictwo wówczas było sprawiedliwe. **Prawda Was Wyswobodzi“ s. 219 rok wyd. 1943**

41 lat później w książce wydanej w 1984 roku „niewolnik” zmienił zdanie:

„A zatem to sięgające aż do nieba drzewo przedstawia coś ważniejszego, zwierzchnią władzę Boga, zwłaszcza w odniesieniu do naszej ziemi”. **Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s.139 § 14**



Tym drzewem nie był ani Lucyfer, ani zwierzchnia władza Boga, ale król babiloński Nabuchodonozor i o tym czytamy w Biblii „Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak że wysokość jego sięgała nieba i że było widoczne na całej ziemi, (...) jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i

stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrosła i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata” (Dan 4:17-19BW).

Niewolnik nie szuka prawd biblijnych, ale liczb. Russell obliczył swój rok 1874 na (Dan 12:7-12) Po jego śmierci J.F. Rutherford podstawił Dan 4:20 (siedem czasów) i zbudował swoją datę powrotu Jezusa rok 1914.

Jak widzisz czytelniku, że te kłamstwa nie mają nic wspólnego z Bogiem i Jego Słowem. Kiedy mija czas zapowiedzianego kłamstwa, niewolnik jest wstanie wymyśleć wszystko aby czerpać zysk z bogobojnych ludzi. Wymyślił nawet zmartwychwstanie w 1925 roku:

(...) Pismo Święte stanowczo powiada, że nastąpi zmartwychwstanie Abrahama, Izaaka, Jakóba i innych mężów starego Zakonu i że oni otrzymają pierwsi łaskę, przeto możemy spodziewać się w roku 1925-tym powrotu tych wiernych mężów Izraela ze stanu śmierci, gdy zostaną wskrzeszeni do życia i przywróceni do doskonałego stanu ludzkiego, oraz uczynieni widzialnymi, legalnymi przedstawicielami nowego porządku rzeczy na świecie”. Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą! wyd. w j. pol. 1920 r. s.59,60

### 1975 rok – Armagedon

W książce pt. „*Życie wieczne w wolności synów Bożych*“, autorstwa Freda Franza<sup>1</sup>, gdzie zamieszczono nową datę, rok 1975. Na str. 20 i 21 § 41-44 czytamy:

„(...) siódme tysiąclecie dziejów ludzkości rozpocznie się jesienią 1975 roku n.e. (...). Jakże dobrze byłoby, żeby Jehowa Bóg uczynił to nadchodzące siódme tysiąclecie sabatnim okresem odpoczynku i wyzwolenia, wielkim sabatem roku jubileuszowego, w którym na całej ziemi nastąpiłoby ogłoszenie wolności wszystkim jej mieszkańcom ! (...) Nie jest to zwykły przypadek ani zbieg oko-

liczności, ale miłościwe zamierzenie Jehowy Boga, żeby królowanie Jezusa Chrystusa, „Pana sabatu”, pokrywało się z siódmym tysiącleciem istnienia człowieka. Ustanowiony przez dawne prawo Boże rok jubileuszowy był „cieniem przyszłych dóbr”.

**Strażnica z roku 1968** w artykule „Mądre spożytkowanie czasu jaki jeszcze pozostał” – pisała:

A więc pozostało siedem lat do osiągnięcia okrągłych 6000 lat siódmego dnia. Siedem lat od tej jesieni doprowadzi nas do tej jesieni roku 1975, kiedy to upłynie pełnych 6000 lat w Bożym siódmym dniu, w dniu Jego odpoczynku (...) Stąd też chrześcijan, którzy na podstawie Boskiego rozkładu czasu uświadamiają sobie bliskość końca 6000 lat historii ludzkiej, ogarnia uczucie oczekiwania tym bardziej, że od rozpoczęcia się „czasu końca” w roku 1914 widzą spełnianie się wielkiego znaku „dni ostatnich” (...)

„Najbliższa przyszłość to na pewno będą wydarzenia o znaczeniu przełomowym, ponieważ zbliża się ostateczny kres starego systemu rzeczy. W ciągu co najmniej kilku lat spełni się końcowa część proroctw biblijnych co do dni ostatnich”.

Szkoda papieru na powtarzanie tych kłamstw w imieniu Boga, ale nowi głosiciele nie dowierzają temu, że tak wielu dało się oszukać. Za to, że wielu pada ofiarami różnych pseudo-ruchów religijnych ponoszą ich pasterze.

Kiedy owca pasie się na ściernisku da się skusić czymś co przypomina soczystą trawą. Niestety często jest uzależniającą trucizną. Nawet jeśli ci którzy wychodzą z tej matni, często przez wiele lat nie potrafią odnaleźć się w rodzinie i społeczeństwie. Szukajmy pomocy w modlitwie i Słowie. Bo w Bogu ucieczka jest najpewniejsza!

<sup>1</sup> Informacja ta pochodzi z książki Raymonda Franza, bratanka Freda, który był Ciała Kierowniczego w Brooklynie.

## I trwali w nauce apostołskiej

Nauczanie Pana Jezusa i apostołów są dla wszystkich jedyną drogą: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (Jan 14:6BT). Apostoł Paweł ostrzega wszystkich: „Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z pobożnością, jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawiść, sprzeczka, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ciągłe spory ludzi o wypaczonym umyśle i którym brak prawdy - ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku” (1 Tym. 6:3 BW).

Dlatego: „Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę” (Hebr. 10:23BT).

### Jedna nadzieja

„A przyszedłszy ogłosił ewangelię pokoju wam, będącym daleko, oraz pokój tym, co są blisko. Przez Niego mamy jedni i drudzy dostęp do Ojca w jednym Duchu” (Ef. 2:17,18BW). „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie” (Efez. 4:4BT).

Pan Jezus ani apostołowie nie uczyli o dwóch nadziejach, niebiańskiej i ziemskiej. Jeśli ktoś obiecuje życie wieczne na ziemi musi wykreślić poniższe słowa: „Zapewniam was, bracia, że śmiertelne ciało ludzkie nie jest w stanie osiągnąć królestwa Bożego, a to, co podlega zniszczeniu, nie może osiągnąć niezniszczalności” (1 Kor. 15:50BP).

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus” (1 Tym. 2:5BW). I nie potrzebuje pośrednictwa w postaci owych pomazańców, ponieważ ich nie ma.

144000 pod których się podszczyli pojawia się dopiero podczas wielkiego ucisku podczas szóstej pieczęci (Obj. 7:4-8). Odebrali głosicielom modlenie się poprzez Pana Jezusa:

„A zatem w sensie ściśle biblijnym Jezus jest „pośrednikiem” tylko dla pomazańców. (...) „wielka rzesza, korzysta z dobrodziejstw, jakie płyną z nowego przymierza”.

**Strażnica nr 2/1980, s. 24**

Apostoł Paweł naucza: „Lecz naszą ojczyzną jest niebo, stamtąd też wyglądamy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni nasze ciało poniżone i uczyni je podobnym do swego ciała uwielbionego swoją mocą, mogącą poddać wszystko pod Jego panowanie” (Filip. 3:20,21BW).

### Milenium

Biblia naucza, że po wielkim ucisku i związaniu szatana nastanie zapowiadane Milenium, które będzie trwać 1000 lat: „I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posagowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat” (Obj. 20:4BW).

Niewolnik te 1000 lat przedłużył do wieczności. Inni nie uznają tej nauki, choć apostoł Jan w Objawieniu 20:3-7, aż sześć razy zapisał 1000 lat. Znam braci, którzy przez wiele lat odrzucali Milenium głoszoną przez proroków, Pana Jezusa i apostołów, ale kiedy Duch Boży rozwalił ich upór, jeden z nich powiedział: „Ileż odrzuciłem prorocत्व, odrzucając Milenium”. Prorocтва te w większości zapisane są w proroctwie Izajasza, dlatego wielu nazywa tę Księgę ewangelią Starego Testamentu. „Powiadam bowiem każdemu spośród was,

mocą danej mi łaski, by nie rozumiał o sobie więcej, niż należy rozumieć, lecz by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił” (Rzym. 12:3 BW). „abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu” (1 Kor. 4:6BW).

Nie wydawajmy wyroków na innych, raczej weźmy sobie do serca te słowa: „Ilu nas tedy jest doskonałych, wszyscy tak myślmy; a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi” (Filip. 3:15BW). Pewni ludzie, którzy zaczęli skreślać z list tych, którzy nie nauczają o trójcy. Jeśli uznajesz poniższe słowa to masz problem z trójcą: „Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie!” (5 Mojż. 6:4). „Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest” (Mar. 12:29. Również apostołowie głoszą:

„A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie - jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów - dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (1 Kor. 8:5,6BT).

Na tych słowach Paweł się zatrzymał. Żaden z apostołów nie napisał opracowania na temat trójcy tak jak np. jest szeroko opisany temat zmartwychwstania, Paruzji czy wielkiego ucisku. „Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę” (Rzym. 1:19,20BW).

„Niektórzy Żydzi mesjanistyczni używają określenia „trójjedność”, rozmyślnie unikając słowa „trójca” o brzmieniu tak obcym Żydom, za to ugruntowanym w tradycji chrześcijańskiej. (...) Generalnie jednak ważniejsze jest, aby wierzyć Słowu Bożemu i ufać Bogu, niż spierać się o szczegóły doktrynalne czy formułowanie słów mających opisać naturę Boga”.

Komentarz Żydowski do NT David H. Stern, s. 129.

Kościół Rzymsko-Katolicki jako pierwszy zaczął głosić o Trójcy, dlatego dość dziwny jest ten komentarz do Izajasza 63:10,11:

„Duch święty nie jest tu oczywiście jeszcze bytem osobowym. Lecz reprezentuje Boga a zwłaszcza Jego świętość, która w nieposłuszeństwie narodu doznaje zniewagi”.

Komentarz wyd. KUL 1996 r. do Izajasza 63:10,11

„Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” (1 Kor. 13:12,13 BW).

Żydzi nie głoszą trójcy, a mają zapewnienie: „A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą, i w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba” (Rzym. 11:25,26 BW).

Gdyby ktoś nadal głosił, że Jezus jest Abaddonem, (Obj. 9:11. Czy *Michałem który jest jednym z pierwszych książąt anielskich*, to byłby problem (Dan. 10:13). „Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy. (...) A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów” (Obj. 19:11,16BW).

„I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dzieje 4:12BW). „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rzym. 10:9,10BW).

„Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi” (Jana 5:22BW). Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe” (2 Kor. 5:10 BW).

Niektórzy głoszą, że Jezus wzbudził się sam i zarzucają mi, że odebrałem Mu chwałę, głosząc, że „Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić” (Dzieje 10:40). Ale to nie ja napisałem powyższe słowa, ale wypowiedział je apostoł Piotr, a zapisał ewangelista Łukasz. Mało tego zapisał, że Bóg *dozwolił mu się objawić*, czyli uznawał Boga Ojca za Najwyższego.

Apostoł Paweł naucza, że Ojciec Jezusowi: „Wszystko poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał” (1 Kor. 15:24-28BW). Pan Jezus nigdy nie nauczał, że jest równy Ojcu.

Nie wiem kim jest Duch Święty, ale Biblia tego też nie wyjaśnia. Opisuje działanie tegoż Ducha. Powinniśmy opierać na tekście biblijnym, a nie na wnioskach. To, że przemówił, że można przeciw niemu zgrzeszyć jest prawdą. Ale nie znajdujemy biblijnych wersetów w tej wykładni. Skoro Biblia na ten temat milczy, staram się czynić to samo. Nie wiem kim są 24 starców (Obj. 5:8. Nie wiem kim są *siedem*

*duchów*. (Obj. 1:4). Niektórzy wnioskuje, że skoro jest ich siedem, a siedem to liczba boska, tzn. że jest to trójca. Nie wiedzieć czegoś to nie grzech. Natomiast głosić coś czego Biblia nie naucza jest co najmniej wykroczeniem.

Niewolnik uczył, że duch święty, to tak jak prąd, żarówka. Nie chcę popełniać błędów z przeszłości i nie wypowiadam się o czymś, lub o kimś co nie jest wprost zapisane w Biblii. Biblia naucza, że ludzie będą żyć na ziemi, tylko należy zwrócić uwagę kiedy i jak długo. **Niewolnik 1000 lat przedłużył do wieczności.**

Poniższe proroctwa wypełnią się w 1000 letnim Panowaniu Jezusa (Obj. 20:4: „On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny” (Iz. 2:4BT).

„Nie będzie już w niej niemowlęcia, mającego żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat będzie znakiem kłątwy. Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. Nie będą budować, żeby kto inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby kto inny się karmił.

Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani długo używać będą tego, co uczynią ich ręce. Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami, i potomkowie ich wraz z nimi. I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. Wilk i baranek paść się będą razem; lew też będzie jadał słomę jak wół; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm.

Zła czynić nie będą ani zgubnie działać na całą świętą mej górze - mówi Pan” (Iz. 65:20-25BT). Pan Jezus „według sprawiedliwości będzie sędził biednych i według słuszności rozstrzygał sprawy ubogich na ziemi. Różgą swoich ust będzie chłostał

zuchwalca, a tchnieniem swoich warg zabije bezbożnika” (Iz 11:4BW). Co będzie po Milenium? Nowe niebo i nowa ziemia (Obj. 21:1-4. „Oto wszystko nowe czynię (Obj. 21:5).

## Na jakim budujemy fundamencie?

„Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor. 3:11 BWP). Kto lub co jest fundamentem mojej wiary? Kiedy słuchamy nagrań budzących się duchowo Świadków Jehowy i stawiają ich przed tzw. *Komitetem sędowniczym*, który z polecenia niewolnika zadaje każdemu dwa pytania:

Pierwsze: Czy uznajesz niewolnika wiernego i rozumnego? Drugie: Czy uznajesz go za kanał informacyjny? Jedna rodzina, która zaczęła podejrzewać, że z ‘tą prawdą niewolnika coś nie gra’. Zakablowani przez ojca, niespodziewanie odwiedził ich komitet sędowniczy, ale gospodarze wzięli słowa i nie udało im się ich wyłączyć. Kiedy komitet opuszczał ich dom jeden starszy cofnął się do bramki i spytał gospodarza: ‘Czy uznajesz niewolnika za kanał?’

Gospodarz oczekiwał, że ten starszy dokończy regułkę, ale nie dokończył, dlatego odpowiedział, *tak wierzę, że niewolnik jest kanałem*. Co prawda przedłużyli swój oficjalny pobyt w organizacji o trzy miesiące, ale ten czas poświęcili na głoszenie ewangelii współbraciom. Ojciec systematycznie obserwował kto odwiedza syna i zamiast jeden rodziny wyłączyli dwie. Niektórzy bracia ten czas wykorzystują na dzielenie się *Prawdą biblijną* ze współbraćmi. Dlatego niektórzy opuszczają ją nie pojedynczo, ale nawet do 5,10,15, czy nawet 30 osób jednorazowo. Inny brat który był świadkiem 55 lat opowiadał mi”

Pewnego razu jedno zdanie ze Strażnicy nie pasowało mu z tekstem biblijnym. Był starszym zboru i podzielił się tym z kilkoma osobami. Usłudźni donieśli gdzie trzeba i po paru dniach odwiedzili go dbający jak to mówili, o czystość nauki. Nie dodali czyjej, biblijnej czy niewolnika.

Kiedy wywiązała się dyskusja brat broniąc się Biblią, był przekonany, że tym przekonana komitet. Usłyszał jednak, że Biblia nie jest dla niego, ale dla niewolnika. Myślał, że się przesłyszał, ale starsi szybko wyprowadzili go z błędu, między innymi przytoczyli mu te słowa:

„Ale Bóg Jehowa powołał też do istnienia widzialną organizację, swego „niewolnika wiernego i rozumnego” złożonego z ludzi namaszczonego duchem, aby w ten sposób dopomagać chrześcijanom ze wszystkich narodów w należyтым zrozumieniu i praktycznym zastosowaniu Pisma Świętego. Kto nie nawiąże kontaktu z tym kanałem łączności, którym się posługuje Bóg, ten nie zrobi postępów na drodze życia, niezależnie od tego, jak często by czytał Biblią”

**Strażnica 18/1982 s ak. 19 ak 4**

Po tych słowach brat ten w pewnym rozgoryczeniu powiedział. To ja przez 55 lat w tej organizacji, okłamywałem ludzi, których zachęcałem do czytania Biblii. Ponieważ zawsze uważałem, że została dla każdego jak to powiedział Pan Jezus: „Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane” (Obj. 1:3BT). „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi

was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe” (Jana 16:13BW).

Historia tego brata pokazuje, że natłok nowej literatury powoduje, że głosiciel nie ma czasu na analizę, tak jak bracia z Berei którzy sprawdzali Apostoła Pawła: „którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają” (Dzieje 17:11 BT).

Tylko zakłamani ludzie boją się aby ich ktoś nie przyłapał na ich kłamstwie. Najbardziej nieprzejednanym wrogiem owego niewolnika jest jego własna literatura. Kiedy prześledzimy ich nauczanie, żadna nauka nie trwała dłużej jak kilkanaście lat. Co prawda pewne kłamstwa wmawia się głosicielom na siłę, np. rok 1914. W 1970 roku mieli już mieć co najmniej 70 lat. Kiedy dodamy 49 lat do obecnego roku 2019 to ludzi ci mieliby około 120 lat.

Pierwszy Prezes CH. T Russella tego nie biblijnego ruchu na podstawie Piramidy Cheopsa obliczył Paruzję Chrystusa na 1874 rok.

Jego następcy (sześciu prezesów), zmieniają teorie swoich poprzedników i to nie z bojaźni Bożej, ale ze względu na uciekający czas, który obnaża ich kłamstwa. Historia tego ruchu uczy, przypomina i ostrzega, tak samo jak przez Proroka Jeremiasza: „Oto, co mówi Pan: Biada temu, który w człowieku nadzieję pokłada i który w ciele tylko widzi całą swoją siłę, a sercem swoim jest daleko od Pana. Jest on jak dziki krzew rosnący na stepie i nie czuje już nic, gdy nadejdzie szczęście. Tkwi z uporem na miejscu spalonym przez słońce, na ziemi słonej, gdzie nikt już nie mieszka” (Jer. 17:5,6BWP).

Pan Jezus nie zapowiedział, żadnej grupy religijnej, która miałaby monopol na wy-

łączne poznanie Niewolnik wyrwał z kontekstu wypowiedzi Pana Jezusa i zbudował swoją strukturę organizacyjną. Nasz Pan powiedział: „Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw kłosy i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły” (Mat. 13:30 BW).

Kłosy i pszenica będzie rosła aż do żniwa, czyli do Paruzji Jezusa Chrystusa. Skoro nadal rośnie kłosy na tym polu, to znaczy, że Pan Jezus jeszcze nie powrócił. To aniołowie oddzielą chwast od pszenicy, a nie żadna organizacja ludzka.

„A nieprzyjacieli, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żęńcy zaś, to aniołowie. Jak tedy zbiera się kłosy i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość” (Mat. 13:39-41BW).

Wielu ogłosiło się wiernymi sługami, i wielu usłyszeli te słowa: „Mądre zaś zabrały oliwę w naczyniach wraz z lampami swymi. A gdy oblubieniec długo nie nadchodził, zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły. Wtem o północy powstał krzyk: Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie. Wówczas ocknęły się wszystkie te panny i oporządziły swoje lampy. Głupie zaś rzekły do mądrych: Użyjcie nam trochę waszej oliwy, gdyż lampy nasze gasną. Na to odpowiedziały mądre: O nie! Gdyż mogłoby nie starczyć i nam i wam; idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie. A gdy one odeszły kupować, nadszedł oblubieniec i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi. A później nadeszły i pozostałe panny, mówiąc: Panie! Panie! Otwórz nam. On zaś, odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was” (Mat. 25:5-12BW).

Slugą wiernym i roztropnym jest każdy uczeń Pana Jezusa, a nie jakaś instytucja, czy organizacja, która nie czuje, nie może się modlić, ani wierzyć. Tylko człowiek, który 'trwa w nauce Chrystusa, będziecie prawdziwym Jego uczniem i poznać prawdę, a prawda was wyzwoli' (Jan 8: 31,32). Człowiek bez ducha Bożego nie jest w stanie sam z siebie poznać lub nauczać innych.

### **Nowe Przymierze**

Pan Jezus ustanowił podczas ostatniego dnia swego życia (Mat. 26:26-29) i zapowiedział, że: „Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem. I nikt nie będzie uczył swego ziomka ani też swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy mnie znać będą od najmniejszego aż do największego z nich. Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej. Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniknąć”. (Hebr. 8:10-13BW).

Niewolnik Strażnicy, za nic ma Nowe Przymierze i dowolnie dopasowują prorocтва zapisane w ST, które już się wypełniły. Dobrze nam znane Klasa Ezechiela, Jeremiasza etc. Pan Jezus zbudował swój kościół nie na Zakonie Mojżesza, ale ustanowił: „Apostołów, proroków, nauczycieli, duszpasterzy i ewangelistów (Efez. 4:11-15; Obj. 21:15; Dzieje 2:41,46 ). Ani jednym słowem nie wspomniał o tu o niewolniku wiernym.

### **Zwodnicze nauki**

Przez prawie XIX wieków nie było niewolnika w Brooklynie, ale *Duch Prawdy* i dary są w ludziach ponieważ przez prawie całe dwa tysiące lat chrześcijaństwa, różni ludzie próbowali podporządkować sobie uczniów Chrystusa różnymi metodami.

Niech te przykłady będą dla nas zachętą i ostrzeżeniem: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował” (Rzym. 8:35-37BW).

„A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go” (Mat. 16:18 BW). „Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef. 2:19,20BW).

Zawsze byli ludzie, którzy dla Ewangelii byli w stanie oddać swoje życie: „Drudzy zaś doznali szyderstw i biczowania, a nadto więzów i więzienia; byli kamienowani, paleni, przerynani piłą, zabijani mieczem, błakali się w owczych i kozich skórach, wyzuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani; ci, których świat nie był godny, tułali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. A wszyscy ci, choć dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo, nie otrzymali tego, co głosiła obietnica, ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas” (Hebr. 11:36-40 BW).

Ludzie ci nie posiadali egzemplarzy Pisma Świętego, ale rozproszeni na cały świat: „napelnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał” (Dzieje 2:4 BW). Przede wszystkim ten dar języków miał być używany do głoszenia Ewangelii, kiedy znaleźli się w krajach, których języ-

ków nie znali. Pan Jezus nie chciał aby apostołowie i nawróceni uczniowie głosili w mocy ciała, ale ducha Bożego: „Lecz zdolność nasza jest z Boga, Który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia” (2 Kor. 3:6BW).

„Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dzieje 1:8BW). W mocy tegoż *Ducha* ewangelia rozlała się na cały ówczesny świat. Bez radia, Telewizji, gazet i książek, oraz samozwańczego niewolnika i jemu podobnych. Wielu przywódców religijnych nie mając Ducha Bożego, a tym samym i darów tegoż ducha, ogłosili, że te dary przeminiły.

„Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym”. (1 Kor. 12:3BW).

„Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocтва, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególne, jak chce. Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus” (1 Kor. 12:3-12BW).

Ten sam apostoł w 1 Kor. 13:9,10BW) zapisał: „Bo częściowa jest nasza wiedza i częściowe nasze prorokowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częściowe, przeminie”. Pan Jezus „ustanowił jednych

apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu” (Ef. 4:11-15BW).

### **Pan Jezus jest niezmienny**

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (Hebr. 13:8BW). „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20 BW). Niektórzy nie przyjmują tych słów Chrystusa i zaraz cytują dobrze nam znane słowa: „nie opuszczając wspólnych zebrani naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaj, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża” (Hebr. 10:25 BW).

Liczenie i zapisywanie nieobecnych na zebraniach to nic innego jak inwigilacja. Owca, która znajdzie się na soczystym i pożywnym pastwisku nie opuści go. Skoro owce zaczynają szukać na innych pastwiskach, to znaczy, że są niedożywione. Karcenie ich i zmuszanie jej do jedzenia tego co nie jest pokarmem, powoduje omijanie tych pastwisk. Po drugie trudno sobie wyobrazić, aby niewolnik powiedział swojemu panu u którego służył, że on musi iść na zebranie.

Jeśli jest możliwe aby zgromadzać się w większej ilości i dogodnym czasie jest budujące. Wykorzystanie wszystkich darów do jakich jesteśmy zachęceni (1 Tym. 3:1-13) jest błogosławieństwem. Ale historia wierzących pokazuje, że w większości głoszenie odbywało się ogniem i mieczem i w takich przypadkach nie ma innej metody jak wdrożenie słów Chrystusa (Mat.

18:20). Nie mniej bolesne jest smaganie duchowe wyrzucając na margines, kogoś kto ma inne zdanie. Obca jest nauka Biblii, o jedynie zbawczym ruchu. Często podczas dyskusji słyszę, że ktoś nie zgadza się z daną nauką, nie podając żadnych merytorycznych a przede biblijnych dowodów. Często przekonują, że wnioski i logika bronią się same. Już to przerabialiśmy.

Chcemy trwać w Słowie. Głos ma mieć Biblia i to bez naszej interpretacji. „A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia” (2 Kor. 3:4-6BW).

Pewnego razu ze skargą na innych ludzi przyszedł Jan: „Nauczycielu! Widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi za nami, jak wypędzał w twoim imieniu demony, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził za nami. Ale Jezus rzekł: Nie zabraniajcie mu, ponieważ nie ma takiego, kto by dokonywał cudów w imieniu moim i mógł zaraz potem źle o mnie mówić. Bo kto nie jest przeciwko nam, ten jest za nami. Albowiem kto by napoił was kubkiem wody w imię tego, że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej” (Mar. 9:38-41BW).

Niestety jako ludzie mamy tendencje do tego aby prowadziła nas instytucja, jakiś człowiek, a nie Duch Boży. Powyższy przykład pokazuje to bardzo wyraźnie. Zamiast wynoszenia się ponad innych wyjdźmy na ulice miast i wsi wypełniając nakaz Pana Jezusa: „A idąc, głosście: Przybliżyło się królestwo niebieskie. Uzdrowiajcie chorych, oczyszczajcie trędowatych, wskrzeszajcie umarłych, wypędzajcie demony. Darmo otrzymaliście, darmo

dawajcie” (Mat. 10:7,8 UBG). „Dążcie do miłości, starajcie się też usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować” (1Kor. 14:1).

Pan Jezus wyposażył eklezyję we wszelkie dary. To nie nasze dzieło. Kiedy została nam okazana łaska, poświęcajmy ten czas i mienie na głoszenie czystej nieskażonej nauki. „Przybywało też coraz więcej wierzących w Pana, mnóstwo mężczyzn i kobiet, tak iż nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono na noszach i łożach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra mógł paść na którego z nich. Tak iż nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono na noszach i łożach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra mógł paść na którego z nich” (Dzieje 5:14-16BW).

„Niezwykłe też cuda czynił Bóg przez ręce Pawła, tak iż nawet chustki lub przepaski, które dotknęły skóry jego, zanoszono do chorych i ustępowały od nich choroby, a złe duchy wychodziły” (Dzieje 19:11,12 BW). Księga Dziejów apostoelskich jest drogowskazem dla wszystkich uczniów Jezusa Chrystusa. „Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków” (Dzieje Ap. 2:39-43 BW).

„Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy. Kto mnie nie miłuje, ten słów moich nie przestrzega, a przecież słowo, które słyszycie, nie jest moim słowem, lecz Ojca, który mnie posłał. To wam powiedziałem z wami przebywając. Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu

moim, nauczysz was wszystkiego i przypominam wam wszystko, co wam powiedziałem” (Jana 14:23-26 BW). Nie jesteśmy w tej pracy sami. Pan Jezus nie przyszedł uzdrowić wszystkich chorych, a cuda które czynił i czyni były i mają być dowodem, że Bóg jest z tymi, którzy wiernie wypełniają jego polecenia.

Do Izraela Bóg powiedział: „A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym” (2 Mojż .19:6BW). Te dary Bóg

rozdaje każdemu uczniowi Chrystusa. Dobrze znamy historię Izraela, ale oni byli uświęceni, dlatego, że Bóg, a nie ich uczynki ich uświęciły.

Wybrani z Izraela czy z pogan są święci jak czytamy: „W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef. 1:4BW). Apostoł Piotr nawołuje: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 Ptr. 1:16BW).

## Czy masz otwarty umysł?

Nowego kłamstwa słucha się chętniej niż starej biblijnej prawdy. Nie tylko ten kłamie, kto mówi wbrew własnej wiedzy, lecz ten zwłaszcza, kto mówi wbrew swojej wiedzy.

Z nowymi poglądami to tak, jak z nowymi butami, cały czas coś nie pasuje. Choć te stare były już zużyte wykoślawione, wyglądały tak ohydnie, że wstyd było się w nich gdzieś pokazać, ale pasowały do nogi. Podobnie jest z odrzuceniem starych poglądów, a szczególnie duchowych. Choć wiemy, że stare „nauki” były nieprawdziwe, bo czas, je zweryfikował, natomiast do nowych podchodzimy nieufnie, bojąc się powtórek z przeszłości. Ale jak wiemy w iluzji nie da się długo żyć i coś trzeba z tym uczynić.

Pewnego letniego popołudnia zmęczony usiadłem na ławce aby trochę odpocząć. Około 50 metrów dwie kobiety zatrzymały się przy jednej z ławek, na której siedział starszy mężczyzna czytający gazetę. Podeszły do niego i o czymś rozmawiali. Jednak już po kilku minutach dyskusja między nimi stawała się coraz głośniejsza, rozmówca stanowczo nie życzył sobie rozmowy z nimi. Wobec powyższego skierowały swe kroki w moim kierunku Starsza z nich, niejako zaczepiając mnie wzrokiem, trzymała w ręce Strażnicę i kiedy stanęły przy mnie, odczytała mi jej tytuł:

„Czy kiedyś przeminie zło?” Odpowiedziałem, że zło było i będzie tak długo jak Bóg na to pozwoli. Próbowaliśmy mnie przekonać, że kiedyś było inaczej. Inaczej może i było odpowiedziałem, ale dziś pracodawcy nie mają prawa zabić czy sprzedać swego robotnika, tak jak to kiedyś miało miejsce. Moja wypowiedź nie była po jej myśli, ale była wprowadzona w prowadzeniu takich rozmów i zmieniła temat i zapytała „czy mam otwarty umysł na nowe poglądy” i nie czekając na odpowiedź odczytały ze Strażnicy:

„Niektórzy ludzie nie dopuszczają do swego umysłu żadnych nowych poglądów. Nie przyjmują ich może po prostu dlatego, że są odmienne od ich dotychczasowego zapatrywania”.

Kiedy przeczytała ten akapit zadałem jej pytanie: gdybym teraz na podstawie Biblii przekonał was, że wasza nauka, którą głosicie nie jest oparta na Biblii, czy zmienilibyście zdanie? Uśmiechnęły się ironicznie: Proszę pana od trzydziestu lat jesteśmy w prawdzie i zbadałyśmy wszystkie kościoły. I tylko nauki Organizacji Świadków Jehowy są w pełni oparte na Biblii. A

w jakim Kościele panie były – zapytałem? Może u Baptystów lub Zielonoświątkowców?

Odpowiedziały - po co? Nam wystarczy informacje na temat tych Kościołów podane w Strażnicy. Czyli za was myśli ktoś inny i przedstawia dane religie tak, jak chce? Ja osobiście czytam wszystko, a wnioski, które są oparte na Biblii zachowuję. Czytając wasze Strażnice przeczytałem, że Pan Jezus przyszedł w 1914 roku.

Bez najmniejszych oporów potwierdziły ten rok. Poprosiłem o otwarcie Ewangelii Mateusza, gdzie Pan Jezus powiedział: „O dniu owym i godzinie nie wie nikt - ani aniołowie niebios, ani Syn, tylko sam Ojciec” (Mat. 24:36 PNŚ). Czyli nikt nie zna tego czasu? Nikt odparły. To skąd wy wiecie, że w 1914 roku Pan Jezus przyszedł? Na podstawie proroctwa Daniela. Zanim odczytały ten fragment zapytałem, czy zgadzają się z tym, że wszelkie odpowiedzi są zapisane w Biblii? Oczywiście! To oddajmy głos prorokowi Danielowi, który napisał: **"Drzewo, które widziałeś, (...) - to jesteś ty, królu"** (Daniela 4:20-22 PNŚ).

Z pewnością zgadzacie się, że prorok Daniel poprawnie wyjaśnił Królowi Nabuchodonozorowi sen o drzewie? Oczywiście. To, na jakiej podstawie Strażnica obliczyła rok 1914? Jedna z nich otworzyła Biblię i przeczytała: „A że król widział, jak z niebios zstępował czuwający, święty, który też mówił: "Zrąbcie to drzewo i je zniszczcie. Ale jego pień z korzeniami zostawcie w ziemi, lecz z obręczą żelazną i miedzianą, pośród trawy polnej, i niech go zwilża rosa z niebios, a niech ma udział ze zwierzętami polnymi, **aż nad nim przeminie siedem czasów**" (Dan 4:22 PNS).

Dziękuję pani za przeczytanie tego fragmentu z Biblii i zatrzymajmy się nad siedmioma czasami i wydarzeniami które mia-

ły się wypełnić w tamtym okresie na królu Nabuchodonozorze: „Królestwo odeszło od ciebie i wypędzą ciebie spośród ludzi, i



mieszkać będziesz ze zwierzętami polnymi. Tak jak byki będziesz karmiony roślinnością **i przeminie nad tobą siedem czasów**, aż poznasz, że Najwyższy jest Władcą w królestwie ludzkim i że je daje, komu chce' ". W tejże chwili spełniło się to słowo na Nabuchodonozorze i wypędzono go spośród ludzi” (Dan 4:26-34 przeczytaj cały fragment). Biblia informuje nas, że okres siedmiu lat Nabuchodonozora minął za jego dni: „W tymże czasie zaczęła mu wracać zdolność rozumienia, a ku dostojęństwu mego królestwa począł mu wracać majestat i blask; i zaczęli szukać go wysocy urzędnicy królewscy oraz dygnitarze, i przywrócono mu moje królestwo, i dodano mu nadzwyczajnej wielkości”(Dan 4:36 PNŚ). Proszę zwrócić uwagę, że proroctwo to w całości dotyczyło króla babilońskiego. Przecież Pan Jezus nie miał pochodzić z Babilonu z rodu Nabuchodonozora! Apostoł Jan pisał, że „zwycięży Lew z pokolenia Judy, potomek Dawida” (Obj. 5:5 BWP; Izaj. 11:1; Obj. 22:16). Na twarzach moich rozmówczyń było widać zakłopotanie. Jedna z nich próbowała wytłumaczyć mi to na podstawie Księgi Objawienia, ale zwróciłem jej uwagę, że ta Księga dotyczy

Wielkiego Ucisku, a nie panowania Nabuchodonozora. Mam dla pań wielki szacunek, że chcecie dotrzeć z prawdą do każ-

dego człowieka, ale jak mogliście się przekonać, że niestety Biblia naucza inaczej jak was niewolnik.

## Nie bądźmy ślepi, ani głusi...

„Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliли. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę” (Mat. 6:2BT). „Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę” (Mat. 6:5BT).

„Kiedy pościecie, nie bądźcie pośepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę” (Mat. 6:16BT).

W tych trzech wersetach Pan Jezus przyrównał tych ludzi do aktorów, którzy pewne rzeczy odgrywają aby podobać się ludziom. Aktor nie odgrywa prawdziwej roli, ale to co mu zostało zlecone. Tylko po to, aby odebrać od nich nagrodę w postaci podziwu i oklasków.

„Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do komory swojej, a zamknąwszy drzwi za sobą, módl się do Ojca swego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odpłaci tobie” (Mat. 6:6BW). „A modląc się, nie bądźcie wielomówni jak poganie; albowiem oni mniemają, że dla swej wielomówności będą wysłuchani. Nie bądźcie do nich podobni, gdyż wie Bóg, Ojciec wasz, czego potrzebujecie, przedtem zanim go poprosicie” (Mat. 6:7-8BW). Uważajmy abyśmy nie okazali się aktorami podczas modlitwy, w jałmużnie czy w poście.

Szczególnie ludzie młodzi mają wrażliwość na taką obłudę. Prawda to nie tylko uczynki, ale cecha danego człowieka. „Ja

się narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie; każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego” (Jan 18:37BW). Piłat pytał Jezusa: „Co to jest **prawda**?” (Jan 18:38 BW). „Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!” (Mar. 4:23BW). Obyśmy nie byli zaliczeni do nich: „Będziecie stale słuchać, a nie będziecie rozumieć; będziecie ustawicznie patrzeć, a nie ujrzyć” (Mat. 13:14BW).

Nasze mowa nie zawsze zaprawiona jest solą. Bądźmy prawdziwi w naszej relacji z Bogiem, abyśmy nie udawali kogoś kim nie jesteśmy. Cały czas są aktualne słowa proroka Joela: „Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty, i nawróćcie się do Pana, swojego Boga, gdyż On jest łaskawy i miłosierny, nierychły do gniewu i pełen litości, i żał mu karania!” (Joela 2:13BW), Nawróćmy się do Boga całym niepodzielnym sercem: „Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać? Ja, Pan, zgłębiam serce, wystawiam na próbę nerki, aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków” (Jer. 17:9,10 BW).

Wiara nie jest tylko akceptacją rozumu czy intelektu. Wiara nie krępuje, ani nie ogranicza, ale zbliża do Boga i dodaje sił. Bóg tych których zaprosił, nazywa współpracownikami: „Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trzymały się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia” (Filip. 4:3BT). Wspomina też „Jezusa, zwanym Justusem” Kol. 4:11BT).

Tak jak za dni apostołskich tak przez wszystkie wieki chrześcijaństwa Bóg posiada takich współpracowników: „Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor. 5:20 BW).

### **Bóg uczynił Jezusa grzechem**

„On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor. 5:21 BW). Grzech staje pomiędzy Bogiem a grzesznikiem. Ojciec umiłowanego Syna uczynił grzechem dla każdego z nas. On wziął nasz grzech na siebie.

„Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Kor. 15:54-57BW). Ponieważ Bóg uczynił Jezusa grzechem dlatego nie rozmawiał z nim kiedy: „Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani? to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? (Mat. 27:46 BW).

Bóg uczynił Jezusa grzechem, ale nie grzesznikiem. „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu” (Hebr. 4:15BT). „Dlatego właśnie musiał się upodobnić całkowicie do braci; inaczej nie mógłby być miłosiernym i wiernym wobec Boga arcykapłanem, który dokonuje dzieła przebłagania za grzechy całego ludu” (Hebr. 2:17BWP).

Bóg rozmawia z grzesznikami, ale nienawidzi grzechu. Tej miłości nie da się zrozumieć, dlatego przyjmijmy tę wielką miłość jaka została nam okazana. Syn

został obarczony naszymi grzechami, aby została przywrócona relacja z Bogiem jaką utracili nasi prarodzice w Edenie. Niestety rośnie nieprawość która nas dotyka i nasze serca zaczyna w nas stygnąć. Pozwalamy oskarżać Boga, że jest tylko sędzią, który bezlitośnie karci ludzi.

Pewni ludzie głoszą, że poznali Boga, ale cały czas Go oskarżają. Jeśli oskarżamy Boga, to kogo będziemy wielbić? Przywódcy duchowi Izraela mówili, że znają Boga i Jego Słowo: Ale kiedy przeszedł Ten na którego czekali mówili:

„Jeżeli Go pozostawimy w spokoju, to w końcu wszyscy w Niego uwierzą, a wtedy przyjdą Rzymianie i zniszczą nie tylko nasze święte miejsce, lecz także cały naród. Wówczas to jeden z nich, imieniem Kajfasz, pełniący w owym roku funkcję najwyższego kapłana, rzekł do nich: Wy nic nie rozumiecie i nie pomyśleliście o tym, że lepiej będzie, ażeby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. Nie powiedział jednak tego sam od siebie, ale będąc najwyższym kapłanem w owym roku [mimo woli] wygłosił proroctwo, zgodnie z którym Jezus miał umrzeć za naród” (Jana 11:48-51BWP).

Apostołowie zaklinali się, że go nigdy nie opuszczą. „I ujrawszy, że Piotr się grzeje, spojrzała na niego i rzekła: I ty byłeś z tym Nazarejczykiem, Jezusem. (...) On zaś zaczął się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. I zaraz kur zapiał po raz drugi. I wspomniał Piotr na słowo, które mu powiedział Jezus: Zanim kur dwa razy zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Wtedy załamał się i wybuchnął płaczem” (Mar. 14:67-72BW).

To co ludzkie musi zostać wypalone. Z tych popiołów odrodzi się żywy Zbór. Nie mamy polegać na sobie, ale na Bożym Słowie jak czytamy: „To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z

wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach. Wtedy stworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma” (Łuk. 24:44,45 BW). Czuwajcie! „Do

każdego, kto słucha słowa o Królestwie i nie rozumie, przychodzi Zły i porywa to, co zasiano w jego sercu: to jest ten, kto jest posiany na drogę” (Mat. 13:19, BW).

## Czy potrafisz być wdzięczny?

„Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami. I uzdrowił ich. Ale zgodnie z Zakonem rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec. Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (Łuk. 17:12-19 BT).

Dziesięciu zostało uzdrowionych, a tylko jeden powrócił aby podziękować Panu Jezusowi za cudowne uzdrowienie. Dziewięciu było przekonanych, że zostali uzdrowieni dzięki Prawu. O czym czytamy (3 Mojż. 13,14 rozdz.). Dlatego Pan Jezus będąc jeszcze pod Zakonem nakazał: „pokaż się kapłanowi i złożź za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich” (Mar. 1:44BT). Tym, który powrócił to Samarytanin, który choć też był Żydem, nie funkcjonował w tej mentalności Zakonu z powody przeszłości. Ponieważ jego przodkowie za dni króla Roboama syna Salomona poszli do króla z prośbą „Ojciec twój nałożył na nas twarde jarzmo; lecz teraz ty uczyn nam lżejszą twardą pańszczyznę twojego ojca - ciężkie jarzmo, jakie na nas nałożył - a będziemy ci służyli” (1 Król. 12:4BW). Odpowiedź

króla Roboama była taka: „Otóż jeżeli mój ojciec nałożył na was ciężkie jarzmo, to ja jeszcze dołożę do waszego jarzma; ojciec mój chłostał was biczami, a ja chłostać was będę kańczugami” (1 Król. 12:4BW).

„Gdy zaś cały Izrael usłyszał, że Jeroboam powrócił, wyprawili do niego poselstwo z wezwaniem na zgromadzenie i obwołali go królem nad całym Izraelem. Przy domu Dawidowym pozostało jedynie plemię Judy” (1 Król. 12:20BW). Król Jeroboam kazał sporządzić dwa cielce ze złota w Dan i Betel i ogłosił ludowi: (...) oto bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej” (1 Król. 12:25-33BW). Samarytanin ten uważał, że jego przodkowie odeszli od Boga i Zakonu, dlatego jego uzdrowienie i słusznie przypisał Pana Jezusowi

W ten sposób 10 pełnych pokoleń i podzielone plemieniem Beniamina weszły na grunt bałwochwalstwa. Po 257 latach w 740 roku p.n.e. zostali podbici z ich stolica w Samarii i rozproszeni na cały świat. Stąd przylgnęła do nich nazwa Samarytanie.

Wtedy tylko pokolenie Judy – jako królestwo południowe pozostało wierne Bogu, dlatego Bóg wszelkie proroctwa zapowiadał przez proroków tegoż królestwa i nie tylko, albowiem prorocy nigdy nie byli uzależnieni od danego króla czy kapłana. Podobnie jak i prorocy w Nowym Przyziemiu. (Rzym. 11:25-29)

## Józef - wzór godny naśladowania

„W sercu człowieka jest wiele zamierzeń, ale spełni się tylko zamysł PANA” (Przyp. 19:21B. (EŚP)). Biblia opisuje różnych ludzi. Jednym z nich był syn „Jakuba Józef, mąż Marii, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (Mat. 1:16BW). Biblia wspomina go zaledwie kilka razy. Józef prawie przez XVI wieków był zapomniany w kościele rzymsko katolickim, który wyniósł nawet ponad Chrystusa – Marię. Jak podaje historia krk że dopiero papież Jan XXIII (1881- 1963 zauważył, że w Bazylice świętego Piotra w Watykanie nie ma żadnego ołtarza poświęconego Józefowi. Dopiero na jego polecenie postawiono malutki ołtarzyk.

### Co wiemy o Józefie?

Bardzo niewiele. W jednej z kolęd katolickich śpiewa się i *Józef stary*... Starego Józefa wymyślono aby zachować wieczne dziewictwo Marii. Jak czytamy: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpraw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mat. 1:18,19BT).

Coraz częściej biskupi katoliccy przyznają, że Józef kiedy zaręczył się z Marią, miał około 18-20 lat, a Maria od 14 do 16. Był to wiek w którym młodzi ludzie wtedy zawierali zaślubiny w Izraelu, które były traktowane tak jak małżeństwo. Często dopiero po zaślubinach (po około roku) pan młody przyjeżdżał po swoją wybraną w wyznaczonym przez siebie czasie.

Czytamy o tym w podobieństwie o mądrych i głupich pannach: „Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” (Mat. 25:5,6BT). Z reguły ten czas poświęcano na wybudowanie skromnego mieszkania i na jego wyposażenie.

Choć mieszkali osobno ludność miejscowa traktowała ich jako małżeństwo i tak zapisał to Mateusz. Jednak małżeństwo zostało skonsumowane dopiero po narodzinach Jezusa. Byli kochającą się parą.

Ale wcześniej Józef zauważył, że Maria jest w ciąży. Zgodnie z prawem jakie panowało w Izraelu, zdrada kosztowałaby Marię ukamienowaniem. Wystarczyło aby zgłosił to do Sanhedrynu- Sądu Izraelskiego. Jednak Józef bardziej cenił miłość niż sprawiedliwość. Z pewnością bardzo ją kochał i nie pragnął jej śmierci i postanowił, że potajemnie ją opuści a winę weźmie na siebie. Bo wraz z ukamienowaniem Marii, ukamienowano by Zbawiciela świata, który był w jej łonie.

Bóg wydał mu dobre imię: „Józef, był człowiekiem sprawiedliwym”. Nie wiedział, że jego małżonka została wybrana do wypełnienia proroctwa Izajasza: „Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz. 7:14 BT).

### Anioł Gabriel u Marii

Józef nie wiedział o spotkaniu Marii z aniołem Gabrielem, który zapowiedział jej cudowne narodziny Jezusa: „W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewia-

stami>. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.

Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łuk. 1:26-35BT).

### **Bóg się nigdy nie spóźnia**

Nie chodzi tu o takie sny o których pisał Salomon: „Gdyż jak z wielu zajęć przychodzą sny, tak z mnóstwa snów głupia mowa. Bo gdzie jest wiele snów, tam jest wiele słów i wiele marności. Lecz ty bój się Boga!” Koh. 5:2,6)

Ale sny, które pochodzą od Boga: „Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa: We śnie, w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi i oni śpią na swym łożu. Wtedy otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzega” (Przyp. 33: 14-16 BW). „Oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mat. 1:20BT).

Pewnie gdyby Maria próbowała wytłumaczyć Józefowi swoją ciążę, która nie była aktem cudzołóstwa, trudno byłoby mu w to uwierzyć, ponieważ nigdy przedtem nic takiego nie miało miejsca. Dlatego możemy powiedzieć, że Józef był człowiekiem wiary: „A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy” (Hebr. 11:1BW).

Aby uwierzytelnić przed ludźmi, że Jezus był synem Józefa, on sam musiał nadać mu imię Jezus tak jak nakazał anioł: Gabriel:

„Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus” (Mat. 1:23-25BW).

### **Rozterki Józefa**

Pewnie jak każdy młody małżonek miał w planie zostać ojcem dzieci, które w Izraelu były dowodem błogosławieństwa Bożego. Miał wyuczony zawód cieśli. Nie należał do ludzi gadatliwych, wołał ponieść szkodę. Należał do ludzi biednych, ponieważ nie było go stać na zakup baranka, dlatego „złożył ofiarę według przepisu Prawa Pańskiego: parę synogarlic lub dwa młode gołębie” (Łuk. 2:24).

### **Cudowne narodziny**

„I stało się w owe dni, że wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat. Pierwszy ten spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii. Szli więc wszyscy do spisu, każdy do swego miasta. Poszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaretu, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, dlatego że był z domu i z rodu Dawida, aby był spisany wraz z Marią, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienna.

I gdy tam byli, nadszedł czas, aby porodziła. I porodziła syna swego pierwotnego, i owinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. A byli w tej krainie pasterze w

polu czuwający i trzymający nocne straże nad stadem swoim. I anioł Pański stanął przy nich, a chwała Pańska zewsząd ich oświeciła; i ogarnęła ich bojaźń wielka.

I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. A to będzie dla was znakiem: Znajdziecie niemowlętko owinięte w pieluszki i położone w żłobie. I zaraz z aniołem zjawiło się mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie.” (Łuk. 2:1-14BW). Te zastępy aniołów z pewnością gruntowały wiarę Józefa w cudowne poczęcie i narodziny Jezusa. Zaraz po odejściu mędrców musieli:

### **Uciekać do Egiptu**

„A gdy oni odeszli, oto anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi i rzekł: Wstań, weź dziecię oraz matkę jego i uchodź do Egiptu, a bądź tam, dopóki ci nie powiem, albowiem Herod będzie poszukiwał dziecięcia, aby je zgładzić. Wstał więc i wziął dziecię oraz matkę jego w nocy, i udał się do Egiptu. I przebywał tam aż do śmierci Heroda, aby się spełniło, co powiedział Pan przez proroka, mówiącego: Z Egiptu wezwałem syna mego”(Mat. 2:13-15 BW).

Okolo 900 lat przed narodzeniem Jezusa o tym wydarzeniu prorokował (Ozeasz 11:1) „Gdy Izrael był młody, pokochałem go i z *Egiptu powołałem mojego syna*. „Po śmierci Heroda oto anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc: Wstań, weź dziecię oraz matkę jego i idź do ziemi izraelskiej, zmarli bowiem ci, którzy nastawali na życie dziecięcia. (...)

A przyszedłszy tam, zamieszkał w mieście zwanym Nazaret, aby się spełniło, co po-

wiedziano przez proroków: iż *Nazarejczykiem nazwany będzie* (Mat. 2:19,20,23 BW). Do dwunastego roku życia nie mamy żadnej informacji o Jezusie. Kiedy byli na święcie Paschy Jezus im się zagubił. Po trzech dniach odnaleźli go, ale jego odpowiedź była dla nich niezrozumiała, a może i przykra: „I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżeś nam to uczynił? Oto ojciec twój i ja bolejąc szukaliśmy ciebie. I rzekł do nich: Czemuście mnie szukali? Czyż nie wiedzieliście, że w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę? Lecz oni nie rozumieli tego słowa, które im mówił. I poszedł z nimi, i przyszedł do Nazaretu, i był im uległy. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim. Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi” (Łuk. 2:48-52). Dziś śpiewają niektórzy: ‘Synu Maryi, tyś jest Bóg prawdziwy w świętej hostii’. Łukasz wyraźnie pisze czym jest synem: „Stanie się On wielkim i będzie *nazwany Synem Najwyższego*, a Pan Bóg da Mu stolicę ojca Jego, Dawida” (Łuk. 1:32 BWP). Pan Jezus nie mieszka w opłatku, ale: „wstąpiwszy do nieba, siedzi po prawicy Boga, a poddani Mu są Aniołowie, Moce i Potęgi” (1 Piotra 3:22BW).

### **Wyjście Jezusa na arenę świata**

„A Jezus rozpoczynając działalność, miał lat około trzydziestu, a był jak mniemano, synem Józefa. (Łuk. 3:23BW). Józef „Nie współżył z nią, aż urodziła Syna. I nadał Mu imię Jezus” (Mat. 1:25ESP). W poniższych wersetach czytamy, że Maria urodziła Józefowi kilkoro dzieci: „Czyż nie jest to syn cieśli? Czyż matce jego nie jest na imię Maria, a braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda? (Mat. 13:55 BW).

W Izraelu mieć wiele dzieci było błogosławieństwem, a współzycie męża z żoną nie było nieczyste. „Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale

jego żona. Nie unikajcie się nawzajem, chyba że za obopólną zgodą, na jakiś czas, aby oddać się modlitwie. Potem znów

bądźcie razem, aby szatan nie kusił was rozpusztą” (1 Kor. 7:4,5EŚP).

## „Objawiłem im Twoje imię

i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich” (Jana 17:26BT). Co najmniej XV wieków wcześniej sam „Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Jahwe. Ja objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmocny, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im” (2 Mojż. 6:3BT).

Jakie więc Jezus objawił imię, skoro Izrael znał JHWH? Jezus objawił imię Boga „Ojciec - ABBA” W ST niespotykane. Zwracanie do Boga *Ojciec* w Izraelu byłoby co najmniej naganne. Co to znaczy, że mamy być zachowani w tym imieniu? „Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno” (Jan 17:11BW) (...)

Pan Jezus nie prosił: „aby ich zabrał ze świata, ale by ich ustrzegł od złego”(Jan 17:15). Dlatego trwajmy w takiej dziecięcej ufniej relacji w Bogu. Jako dzieci widzimy Boga jako nieustannego darczyńcę i tak jest. Kiedy urodzi się dziecko, rodzice wyczekują chwili kiedy powie pierwsze słowo. Ojcowie oczekują, że powie tata. Mamy, że powie mama, ale ono często mówi daj, i nie ma z tym problemu.

„A na dowód tego, żeście dziećmi Boga, sprawił Bóg, że w naszych sercach zamieszkał Duch Jego Syna, Duch, który woła: Abba, to znaczy: Ojcie! Tak więc nie jesteśmy już niewolnikami, lecz synami, a jeżeli jesteśmy synami to dziedziczymy również dobra, które Bóg zechciał dla nas przeznaczyć” (Gal. 4:6,7BWP).

Słowo „abba” jest aramejskim wyrażeniem „ojciec”. To słowo było używane przez Jezusa do niebiańskiego Ojca. Połączenie aramejskiego „abba” i z greckim terminem ojciec (*pater*) wyrażało głęboką bliskość, uczucie, otwartość, ciepło ufność, przez które Duch powoduje, że wołamy do Boga tak jak Pan Jezus w chwili kiedy został opuszczony przez wszystkich wołał: „Abba - Ojcie! Ty wszystko możesz, oddał ten kielich ode mnie; wszakże nie co Ja chcę, ale co Ty” (Mar. 14:36 BW).

Jezus nie wymuszał nic na Ojcu, ale gdyby ojciec wysłuchał Syna, nie mielibyśmy zbawienia. Bądźmy jak te dzieci. Kiedy idziemy z dzieckiem do sklepu, to dziecko nie ma oporów aby powiedzieć tata kup mi loda. Tata często wyjmuje pieniądze ze ściany i kupuje zachciankę dziecka, choć może nie zawsze na to ochotę.

Ale my mamy bogatego Ojca: „Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napelnia” (1 Kor. 10:26BT). Jednak rozważny ojciec nie pozwala dziecku na wszystko, tylko na to co jest dla niego dobre i bezpieczne. „A Bojaźń Pańska początkiem mądrości; wspaniała zapłata dla tych, co według niej postępują, a sprawiedliwość Jego trwać będzie zawsze” (Ps. 111:10BT).

„W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości” (Jan 4:18BW). Jakże często brakuje nam takiej dziecięcej, ufności, kiedy coś zbroimy. Uciekamy, i chowamy się Adam w krzaki. Bóg wiedział gdzie jest Adam, ale mimo to wołał:

„Adamie gdzie jesteś”. Często czujemy się jak Adam, nadzy, poranieni. Bóg wie, że jesteśmy grzeszni i posługując się grzesznymi ludźmi wyprowadził rodowód Jezusa (Rodz. 3:15).

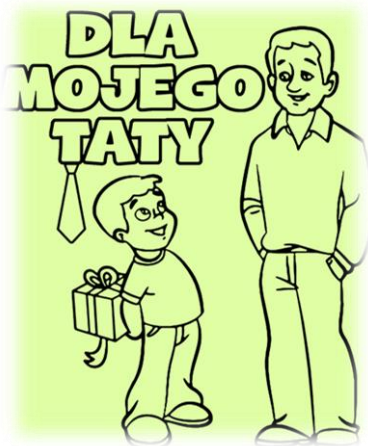
Nie uciekajmy ale opatrzmy rany, zbliźmy się do Niego tak, jak Dawid: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego! Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną” (Ps. 51:2-5BT). „Źródłem życia jest bojaźń Pańska, by sideł śmierci uniknąć” (Przyp. 14:27BT). A nagrodą będzie „Wtedy gdy objawi się chwała PANA i ujrzy ją każde stworzenie. Tak orzekły usta PANA!” (Iz. 40:5; patrz Obj. 1:7BT).

Często zachowujemy się jak niesforne dzieci, oczekując swej zachcianki. Dzieci nie podchodzą do ojca tak jak, niewolnik do satrapy. Tak i my powinniśmy przychodzić do naszego kochanego Ojca w niebie: „Który tak bardzo bowiem Bóg umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne” (Jan 3:16BW).

Wiele dzieci pamięta jak tata poprosił ich aby otworzyły pudło, a w nim była upragnione zabawki, o których śniły po nocach. Nieraz mamy żal do rodziców, że nie kupili nam tego co mają koledzy. Różnica między ojcem w niebie, a naszym tatą jest taka, że nasz tata nie zawsze ma pieniądze, ale też nie zawsze jest to nam potrzebne.

Pamiętam jak chodziłem z synem do sklepu i widział jakąś zabawkę i jego oczka uśmiechały się do niej. Mnie nie bardzo było do śmiechu, bo nie było mnie na to stać. Ale zawsze starałem się to mu wytłumaczyć, ale dziecko ma swój świat i swoje marzenia. Tak samo Bóg nie zawsze daje nam to, o co Go prosimy. Nie z po-

wodu niemożliwości ale dla naszego dobra. Często podarunek może odciągnąć nas od Boga. Dwa niepowtarzalne znaki działania Boga w nas to spontaniczne wołanie do Niego jako „ojca”, oraz posłuszeństwo



Panu Jezusowi.

„We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dzieje 20:35 BT). Rządziej jesteśmy skorzy do dawania tego do czego zachęca nas Pan Jezus. Kto nie potrafi dawać, nie potrafi też brać.

Nasi byli znajomi przekonują, że oni ogłaszają imię Boże, choć sami piszą, że nikt nie wie jak je należy wymawiać. Bóg sam spowodował, że Jego imię z czasem było tylko wymieniane w miejscu najświętszym raz w roku. Ale każdy z nas może wołać do „Abba” – tato, niektórzy mówią, że tatusiu. To jest imię które objawił nam Pan Jezus.

Proroctwo Izajasza dwukrotnie zapowiada: „I nazwę cię nowym imieniem, które usta Jahwe ustalą” (Iz. 62:2; oraz Lecz słudzy moi nazywani będą innym imieniem”. (Iz 65:15PNŚ). „W Antiochii po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijana-

mi” (Dzieje 11:26 BP). Jeśli natomiast [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, lecz niech po chrześcijańsku wielbi Boga” (1 Ptr. 4:16 BP). Świadcami

JHWH są Żydzi, a jeśli cierpimy to jako chrześcijanie, od Chrystusa (chrystianie), a nie jako świadkowie Jehowy.

## Zmysłowy człowiek nie pojmuje głębokości Boga

Cieleśny umysł jest "wrogi Bogu". Kto może pojąć drogi Wszechmogącego? Apostoł Paweł zachęca: „Abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych; albowiem wiara nie jest rzeczą wszystkich” (Tes. 3:2BW). Skoro dajemy Bogu właściwe Mu miejsce, my również musimy zająć odpowiednie dla nas: „Panie ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem” (Rodz. 18:27BT).. Nic nie wywołuje większego pokoju w ludzkim sercu, jak prawdziwe poznanie i życie w Bogu.

Główny problem polega na tym, że niektórzy uważają wiarę, za płacziwy sentymentalizm. Niestety wiara chrześcijaństwa XXI wieku, jest dla wielu iluzją, a "bóg", to nie Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, lecz wytwór wyobraźni.

### Wszechmoc Boga

„Do grzesznika zaś tak Bóg powiedział: Po co wyliczasz moje przykazania? Czemu ciągle mówisz o moim przymierzu?” (Ps. 50:16BWP). Współcześni teoretycy wymyśliła "boga", na swój obraz i podobieństwo swoje, który nie wie wszystkiego, ale spodziewa się i przypuszcza. „O głębokości bogactwa, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i niepojęte Jego drogi. Któż bowiem zdoła poznać zamysły Pana lub kto był kiedykolwiek Jego doradcą?” (Rzym. 11:33,34BT).

Współczesnym ludziom, całkowicie brakuje poznania mocy Bożej. Ale On jest Tym, dla którego "wszystko jest możliwe" i "który sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej" (Efez. 1:11). „Kto zdołał czerpać garścią wody morza, kto zmierzył

tylko piędzą długość całych niebios, kto włożył całą ziemię w jedną tylko miarkę? Kto zdołał zważyć góry lub umieścić na szalach wagi pagórki? (Izaj. 40:12BWP).

„Wszystkie narody są niczym przed Jego obliczem, nicością i marnością są wobec Niego” (Iz. 40:17BP). „Siedzi nad okręgiem ziemi, a jej mieszkańcy są jak szarańcze; rozpostarł niebo jak zasłonę i rozciąga je jak namiot mieszkalny. Książąt obraca wniwecz, sędziów ziemi unicestwia” (Iz. 40,22-23BWP). „Tak mówi Pan, twój Odkupiciel i twój Stwórca jeszcze w łonie matki: Ja jestem Pan, Stwórca wszystkiego, Ja sam rozciągnąłem niebios, sam ugruntowałem ziemię - kto był ze mną? Który unicestwiam znaki kuglarzy, a z wróżbitów czynię głupców, odpawiam mędrców z niczym, a ich mądrość zamieniam w głupstwo. Który potwierdzam słowo swojego sługi i spełniam radę swoich posłańców, który mówię o Jeruzalemie” (Izaj. 44,24-26).

Takim jest Bóg Biblii, Bóg, który rzuca wyzwanie: "Z kim więc porównacie Boga i jakie podobieństwo mu przeciwstawicie?" (Izaj. 40,18). I tak, jak gdyby tego nie było dosyć, w tym samym rozdziale pyta znowu:

„Do kogo Mnie porównacie, do kogo mogę być przyrównany?" pyta Święty. Podnieście w górę swoje oczy i patrzcie! Kto to stworzył? Ten, co zastępy gwiazd w szybach prowadzi i wszystkie nazywa po imieniu. Przed taką potęgą i wszechmocną siłą nikt się nie uchyli! Dlaczego mówisz, Jakubie, i twierdzisz, Izraelu: "Zakryta jest

moja droga przed PANEM, moja skarga nie dociera do mojego Boga". Czy nie wiesz i nie słyszałeś? PAN jest Bogiem Wiecznym, Stwórcą całego świata. Nie męczy się i nie nuży, niezgłębiona jest Jego mądrość. On daje moc strudzonemu i przymnaża sił bezsilnemu. Młodzieńcy męczą się i ustają, młodzi słaniają się i upadają, lecz ci, którzy ufają PANU, odzyskają siłę, tak jak orłom odrastają utracone pióra. Biegają, lecz się nie męczą, idą, ale nie słabną" (Izaj 40,25-28EŚP).

Bóg Pisma Świętego jest nieskończonej mądrości. Żaden sekret nie może być przed Nim ukryty, żaden problem nie może Go zbić z tropu, nic nie jest dla Niego zbyt trudne. Bóg jest Wszechwiedzący – „Wielki jest nasz Pan i pełen mocy, a Jego mądrość niepojęta” (Ps. 147:5EŚP). To jest powód, dla którego w objawieniu danym przez Boga, spodziewamy się znaleźć prawdy, które przewyższają możliwości poznawcze stworzonego umysłu. Arogancja i głupota są tylko „prochem”. Zamiast zwrócić się do Pisma Świętego aby być przez nie pouczone. Chętnie czytają to czego w Biblii nie znajdziesz. Oskarżają Boga przekręcając Słowo, tylko po to, by je podporządkować własnemu rozumowi.

„Bo człowiek zmysłowy nie przyjmuje tego, co pochodzi od Bożego Ducha. Jest to dla niego głupstwem i nie może zrozumieć, że ocenia się to na sposób duchowy” (1 Kor. 2:14 EŚP). Bóg Pisma Świętego jest "Jedynym prawdziwym Bogiem". Który nienawidzi grzechu On jest Tym, który widział niegodziwość cywilizacji przedpotopowej i tym, który otworzył okna niebios i wylał potop swego sprawiedliwego gniewu.

On jest Tym, który spuścił deszcz ognia i siarki na Sodomę i Gomorę, niszcząc całkowicie miasta leżące na tej równi. On jest Tym, który zesłał plagi na Egipt i

zniszczył jego pysznego monarchę razem z jego armią w Morzu Czerwonym. On jest Tym, który sprawił, że ziemia otworzyła swoją gardziel i pochłonęła żywcem Koraha i jego zbuntowanych towarzyszy.

„On tego, który nie znał grzechu, za nas **grzechem** uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor. 5:21BW). Z powodu nieposłuszeństwa jednego zamienił żonę Lota w słup soli. Achan i jego rodzina zostali ukamienowani. Sługa Eliazeusa został dotknięty trądem. Spójrzmy przeto nie tylko na dobroć, lecz również na "surowość Bożą" (Rzym 11:22). Każdy, kto odrzuca Chrystusa, spotka się z Nim na sądzie! „Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe” (2 Kor. 5:10 BW). „Ojciec nie sądzi nikogo, ale cały sąd oddał Synowi” (Jana 5:22 BP).

Wola ludzi było, aby na równinie Szinear rozpocząć budowę wieży, której szczyt miał sięgać niebios. Faraon posiadał swoją wolę, kiedy zatwardził swoje serce i odmówił pozwolenia na to, aby lud Jahwe poszedł na pustynię i tam Go uwielbił. Jonasz miał swoją wolę, kiedy odmówił pójścia z poselstwem do Niniwy; lecz jaki był tego koniec?

Nabuchodonozor miał swoją wolę, kiedy myślał o zabiciu trzech Hebrajczyków; lecz Bóg miał również swoją wolę, i dlatego ogień nie uczynił im krzywdy. Herod miał swoją wolę, gdy zamierzał zabić dziecię Jezus, i gdyby nie było wtedy żywego i panującego Boga, to jego złe pragnienia zostałyby wprowadzone w czyn.

Wszyscy mamy wolną wolę i jest czas aby szukać Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, bo wszystko przeminie jak straż nocna. Nie przeciwstawiamy się Bogu. Idźmy w ślady króla Jozafata, który oto-

czony wrogami, szukał pomocy u Boga: „Jozafat spytał: Czy nie ma tu proroka Jahwe, abyśmy przez niego zasięgnęli rady Jahwe? Odpowiadając jeden ze sług króla izraelskiego rzekł: Jest tu Elizeusz, syn Szafata, który polewał wodą ręce Eliasza” (2 Król. 3:11BW).

„PANIE, Boże naszych ojców! Czy nie Ty jesteś Bogiem na niebie? Czy nie Ty panujesz nad każdym krajem pogańskim? W Twoim ręku są moc i siła, nikt nie może się z Tobą mierzyć” (2 Kron. 20:6 EŚP). Bóg powiedział przez Jachaziela: „Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć, ustawcie się tylko i stojcie, i oglądajcie ratunek Pana, o Judo i Jeruzalemie! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyjdźcie przed nich, a Pan będzie z wami!” (2 Kronik 20:17BW).

„Gdy zaczęto wznosić radosne śpiewy uwielbienia, PAN przygotował zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców góry Seir idących przeciwko Judzie i doszło pomiędzy nimi do bitwy. Ammonici i Moabici zwrócili się przeciwko mieszkańcom góry Seir, żeby obłożyć ich kłatwą i zniszczyć. A kiedy to uczynili, jeden drugiego doprowadził do zguby” (2 Kronik 20:22,23 EŚP).

Bóg Pisma Świętego jest całkowicie suwerenny. „To jest plan postanowiony co do całej ziemi, a to jest ręka podniesiona przeciwko wszystkim narodom. Jeżeli Pan Zastępów to postanowił, któż to unicestwi? Jego ręka jest wyciągnięta, któż ją odwróci?” (Izaj. 14:26,27BW).

Bóg okazuje miłosierdzie temu, komu chce je okazać, a tego, kogo chce przywieźć do zatwardziałości, przywodzi. „Okazuje więc miłosierdzie komu chce, a kogo chce, tego czyni zatwardziałym” (Rzym 9:18EŚP). Jego sądy są sprawiedliwe i nigdy się nie myli

**Absolutna Boskość Boga jest widoczna w dziele stworzenia.**

Z kim naradzał się, podczas dzieła stworzenia? Z kim się konsultował, gdy ustalał różnorodne i wielorakie zarządzenia, rozstrzygnięcia, adaptacje, wzajemne relacje, wyposażenie miriady Jego stworzeń? Czy nie uczynił On wszystkiego według zamysłu swojej woli? Dlaczego Bóg miałby się kogoś radzić?

Czy mógłby człowiek coś dodać do Jego wiedzy lub poprawić Jego błędy? Bóg w sposób suwerenny wyznaczył miriadam stworzeń ich różnorodne miejsca pobytu. Człowiek jest dziełem aktu suwerennego stworzenia, tak jak każde inne z Bożych stworzeń - suwerennego mówię nie samowolnego.

**Pelnia Boskości Boga, jest widoczna w zarządzaniu światem**

Gdy zechciał, to słońce i księżyc zatrzymały się: „Gdy PAN wydał Amorytów Izraelitom, Jozue powiedział do PANA w obecności Izraelitów: "Stań, słońce, nad Gabaonem i ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu!". Zatrzymało się słońce i księżyc stanął, aż pomścił się lud nad swoimi wrogami. A czyż nie jest to zapisane w Księdze Sprawiedliwego: "Zatrzymało się słońce pośrodku nieba i nie spieszyło ku zachodowi przez cały dzień?" (Joz. 10,12-13 EŚP).

Na Jego słowo słońce cofnęło się dziesięć stopni na tarczy słonecznego zegara Achaza: "Oto Ja cofnę o dziesięć stopni cień na stopniach, po których zachodzi słońce na słonecznym zegarze Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni na stopniach zegara, na których już zaszło" (Izaj. 38,8BW).

Na Jego rozkaz cofnęło się Morze Czerwone i na Jego rozkaz, powróciło do swojego normalnego stanu (2 Mojż. 14). W odpowiedzi na modlitwę Elizeusza sprawił, że żelazo pływało po powierzchni wody. "A gdy jeden z nich obalał pień, siekiera wpadła do wody (...) A gdy on pokazał mu miejsce, uciął kij i rzucił go tam, i sprawił,

że siekiera wypłynęła" (2 Król. 6,5-6). Gdy tego chce, to odwraca naturalny porządek; jak wtedy, gdy ogień pieca Nabuchodonozora przestał parzyć; jak wtedy, gdy głodne lwy nie tknęły Daniela; jak wtedy, gdy kruki, które są ptakami drapieżnymi, usługiwały Eliaszowi.

Ryba na słowo Tego, który ją stworzył, przyniosła monetę Piotrowi, drzewo w jednej chwili zwiędło (Mat. 21,4) a szalejąca burza uciszyła się. Podobnie jest z ludźmi; oni również znajdują się pod władzą Boga; pod panowaniem niewidocznej dłoni, często im samym nieznanej. Synowie Jakuba niewiele o niej wiedzieli, niemniej jednak, wykonali wolę Boga wtedy, gdy sprzedali Józefa w ręce Ismaelitów, którzy wywieźli go do Egiptu. Cóрка faraona, gdy wyszła nad Nil, kierowana przez Boga, aby się kąpać; kierowana tam po to, aby uratować z wody małego Mojżesza.

Niewiele wiedział o tym cesarz August, wydając dekret o opodatkowaniu wszystkich ludzi będących pod panowaniem Rzymu (Łuk. 2:1), który spowodował migrację ludności, co ostatecznie sprawiło, że słowo postanowienia Boga, zostało wypełnione. Nawet "Serce króla w ręku Pana jest jak strumienie wód; On je kieruje, dokąd chce" (Przyp. 21:1).

Dotyczy to również samego szatana. Nie mógł dotknąć Hioba bez uzyskania wpierw Bożego przyzwolenia. Nie mógł przesiać apostołów, nim nie uzyskał zgody Chrystusa. (Łuk. 22:31). Na słowo Pana Jezusa, szatan "zostawił" Go (Mat. 4,10-11). Do niego również Bóg powiedział: "Tak daleko możesz się posunąć i nie dalej".

Nie umrzemy tak długo, aż nie przyjdzie czas, który On wyznaczył na naszą śmierć. Całe nasze życie jest w Jego rękach. Najbardziej zacięty wróg, może na nas czekać, lecz żaden z pocisków nie ugodzi nas w serce, dopóki Pan nie pozwoli na to.

Gdy jesteśmy najbardziej schorowani, nie musimy wołać w rozpacz o uzdrowienie, ponieważ sprawa śmierci jest w rękach Wszchemogącego. "Pan zadaje śmierć, ale i przywraca do życia, strąca do krainy umarłych, ale i wyprowadza" (1 Sam. 2:6)!

### **Pelnia Boskości Boga, jest widoczna w sposobie przekazania Pisma Świętego**

Jaką część lub jaki udział miał człowiek w opracowaniu Biblii? Zupełnie żadnego. Te właśnie słowa są słowami Boga. "Całe Pismo przez Boga jest natchnione" (2 Tym. 3,16). Żadna jego część nie była ludzkiego pochodzenia. "Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym" (2 Piotra 1:21). Święci Boży ludzie mówili "będąc pobudzani przez Ducha Świętego"? „Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę" (1 Kor. 2:13).

Baalam chciał mówić coś innego niż to, co powiedział. Kajfasz prorokował "nie mówiąc tego od siebie" (Jana 11:51). Piłata proszono o to, aby uczynił zmianę w wyroku, do spisania którego poruszył go Bóg, lecz: "Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał" (Jana 19:22). Bóg działał w sposób suwerenny przy spisywaniu Pisma Świętego, jak i we wszelkim innym przedsięwzięciu. Właśnie te słowa, zostały wybrane przez Niego; i czy nie wybrał On ich w sposób suwerenny? Czy radził się On aniołów lub ludzi odnośnie tego, jakie słowa powinien wybrać aby przekazać Swe własne myśli? Z całą pewnością nie.

### **Pelnia Boskości Boga, jest widoczna w dziele zbawienia**

Zbawca ujmuje się za "potomstwem Abrahama" (Hebr. 2:16). Bogatemu młodzieńcowi, który od wczesnej młodości prze-

strzegał przykazań, pozwolono odejść od Chrystusa "zasmuconym", chociaż szukał Go z prawdziwą żarliwością i pokorą, podczas gdy upadła samarytanka (Jana 4), która Go nie szukała, zostały przebaczone jej grzechy.

Dwaj zлочыныцы, ukrzyżowani wraz z Chrystusem byli tak samo winni, w identycznej potrzebie i tak samo blisko Niego. Jeden z nich został poruszony by zawołać: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego. I rzekł mu: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju” (Łuk. 23:42,43BW). Wiele jest powołanych, lecz niewiele wybranych.

### **Zbawienie jest dziełem Boga**

Bóg nie zbawia człowieka dlatego że jest sprawiedliwy, ponieważ wszyscy są grzesznikami. Ani z tego powodu, że przychodzi on do Chrystusa, gdyż żaden człowiek nie może przyjść do Niego z wyjątkiem tych, których Ojciec nie pociągnie. Ani też z tego powodu, że pokutuje, gdyż to Bóg daje opamiętanie, które prowadzi ku życiu; ani też z tego powodu, że wierzy, gdyż nikt nie może uwierzyć z wyjątkiem tych, którym jest to dane z góry (Filip. 4:13).

Ani nie dzieje się to z powodu chrztu, gdyż wielu zostaje zbawionych bez niego jak Łotr na krzyżu, i wielu jest zgubionych będąc ochrzczoneymi. „Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję” (Rzym. 9:15). Nikt nie ma żadnego prawa, by żądać Jego łaski, która musi być okazana jedynie na zasadzie przywileju, ponieważ On jest Panem Bogiem miłosiernym i łaskawym i ma upodobanie w usuwaniu przestępstwa i grzechu."

„O człowiecze! Kimże ty jesteś, że wdajesz się w spór z Bogiem? Czy powie twórcy: Czemuś mnie takim uczynił? (Rzym. 9:20). Przecież wiemy, że Jego

wybrani tworzą "resztkę" i jest ich "niewielu" w porównaniu z wielkimi tłumami, które umierają niezabawione. Sędzia całej ziemi będzie czynił to, co w Jego oczach jest słuszne. Jak więc bardzo różni się cielesne rozumowanie od nauczania Pisma Świętego?

Jednym z najczęściej powtarzających się grzechów tego wieku, jest brak czci dla Boga. Przez brak czci, nie mam na myśli otwartego bluźnierstwa lub brania Bożego imienia nadaremno. Brakiem czci jest również zaniechanie uznania chwały, która należy się wielkiemu i wzbudzającemu bojaźń majestatowi Wszechmogącego. Jest to ograniczanie Jego mocy i działań przez degradujące je koncepcje: jest to sprowadzanie Pana Boga do naszego poziomu. Istnieją tłumy tych, którzy nie twierdzą, że są chrześcijanami i zaprzeczają, że Bóg jest wszechmogącym stwórcą, i są tłumy takich, którzy twierdzą o sobie, że są chrześcijanami i zaprzeczają temu, że Bóg jest całkowicie suwerenny.

Pierwszym grzechem człowieka było odrzucenie postawy "gliny" w rękach garncarza; Adam chciał być czymś więcej - "będziecie jak Bóg" - to była przynęta, przy pomocy której kusiciel wprowadził go w proces zniszczenia. Jedną z najgłębszych tajemnic wcielenia jest to, że Syn Boży zstąpił z najwyższych sfer nieba i przyjął na siebie naturę stworzenia. (Jana 1:18).

Tylko trwając w Słowie i modlitwie nauczymy się mówić "nie moja wola lecz twoja wola niech się stanie". „Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem - Ewa. I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo” (1 Tym. 2:13,14BT). Zawsze zachowujmy wskazane nam miejsce przez Boga. Nie trwanie w tym podważamy autorytet samego Boga.

## Ręce zarabiały na moje potrzeby

„Życie nasze trwa lat siedemdziesiąt, A gdy sił stanie, lat osiemdziesiąt; A to, co się ich chlubą wydaje, to tylko trud i znój, Gdyż chyżo mijają, a my odlatujemy” (Ps. 90:10BW). Jakże często pokazujemy, że mamy zamiar żyć tu wiecznie. Każdy, kto woła z wiarą do Boga o chleb powszedni, dostanie go. Jednak Pan Jezus zachęca nas, że prócz chleba: „Szukajcie naprzód królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mat. 6:33BW).

„Byłem młodzieńcem i już się zestarzałem, lecz nie widziałem sprawiedliwego, by był opuszczony, ani jego potomstwa, by o chleb żebrało” (Ps. 37:25 EŚP). „Kto krzywdzi biednego, ten go wzbogaca, a kto daje bogatemu, czyni go ubogim” (Przy. 22:16 EŚP).

### Bóg nie uczy lenistwa

„Pośpij więc sobie jeszcze trochę, podrzem sobie nieco dłużej, załóż beczynn timer, odpoczywaj, a nędza spadnie na ciebie jak na żebraka i niedostatek jak na nędzarza” (Przyp. 6:10,11BWP). Tacy nigdy by się nie przebudzili i nie wstali z łóżka, gdyby nie głód: „gdyż głos jego żołądka zmusza go do pracy” Przyp. 16:26BWP). „Kto nie chce pracować, niechaj też nie je” (1 Tes. 3:10BW). Bogaty i mądry Salomon napisał: „Przypatrywałem się wszystkiemu, co jest pod słońcem, i widzę, że to marność i pogoń za wiatrem” (Koh. 1:14BW). Słowo Boże uczy nas, że jeśli możemy zapracować to czynmy to. „We wszystkim wam pokazałem, że tak pracując, musimy wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać niż brać” (Dzieje 20:35BW).

„Mówi bowiem Pismo: Młóćącemu wołowi nie zawiążesz pyska, oraz: Godny jest

robotnik swojej zapłaty” (1 Tym. 5:18 BWP). Apostołowi Pawłowi za ciężką pracę misyjną należała się pomoc innych zborów, choć mało z tego korzystał. Rabini prócz tego, że byli nauczycielami w Synagogach byli uczeni różnych zawodów aby utrzymać swoje rodziny, o tym czytamy: „Sami wiecie, że te ręce zarabiały na potrzeby moje i moich towarzyszy” (Dzieje 20:34BW). „a ponieważ nieobce mu było rzemiosło, z którego oni żyli zajmowali się wyrobem namiotów zamieszkał u nich i razem pracowali” (Dzieje 18:3BWP).

### Dziesięcina czy dobrowolna ofiara?

„Wszelka dziesięcina z płodów ziemi, czy to z plonów polnych, czy z owoców drzew, należy do Pana. Jest ona poświęcona Panu” (3 Mojż. 27:30,32BW). W Nowym Testamencie ani raz nie spotkamy się o zbieraniu dziesięciny.

Ale: „Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji” (1 Kor. 16:1BW). „Wtedy uczniowie postanowili, żeby każdy według własnych możliwości pośpieszył z pomocą braciom mieszkającym w Judei” (Dzieje 11:29BWP). „Zobowiązano nas jedynie do tego, żebyśmy pamiętali o ubogich, co też starałem się czynić z całą gorliwością” (Gal. 2:10BW). Czy nie można składać dzieciny? Można! 10,20,50, a nawet 100 procent przekazać na dobro biednych, ale nie można nauczać, że dziesięcina obowiązuje w NT.

### Pomylenie dwóch zakonów

„Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem” (Łuk. 12:21BW). „Ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną” (Mat. 6:20BW).

## Łaską zbawieni jesteście

Pokój z Tobą Bracie Tadeuszu, od naszego Pana Jezusa Chrystusa. Bracie proszę, abys miał mnie w swoich modlitwach. P.S. Jak ukażą się jakieś książki i broszury SN, to proszę mieć mnie na uwadze. Dziękuję, że Jesteś. Bądź zdrow. Pozdrawiam Cię Serdecznie. Zostań z Bogiem. **Ślawek**

Ja też dziękuję za ciebie, choć cię nigdy nie widziałem. Znamy się tylko z listów. Ale „dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy”(1 Kor. 8:6BT). I „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim I światłością ścieżkom moim”(Ps. 119:105BW).

Nigdy nie zapominajmy, że tak długo jak to Słowo będzie dla nas najważniejsze, tak długo będziemy jedno w Chrystusie. Apostoł Piotr przypomina nam: „Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże. Jeśli kto służy, niech czyni to z mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jego jest chwała i moc na wieki wieków” (1 Piotra 4:11BW). „Kto pilnuje swoich ust i swojego języka, uchroni swoją duszę od niejednego niebezpieczeństwa” (Przyp. 21: 23BW). „Nie bądź prędko w mówieniu i niech twoje serce nie wypowiada śpiesznie słowa przed Bogiem, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Dlatego niech twoich słów będzie niewiele” (Koh. 5:1BW).

Apostoł Piotr i Paweł nie mieli zbyt wiele okazji spotkać się, aby uzgodnić jakąś naukę, ale trwali w nauczaniu Pana Jezusa, który powiedział do nich: „Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Wtedy oświecił ich umysły, aby

rozumieli Pisma” (Łuk. 24:44, 45BT). Nie zapominali, że jedynym nauczycielem dla każdego jest Duch Prawdy (Jan 16:13)

A ci, którzy się nawrócili: „Trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dzieje 2:42 BW). Tak i my nie szukajmy ludzkiej chwały, ale trwajmy w tym Słowie, które zostało zapisane w Biblii. Nigdy nie zapominajmy, że to nie my znaleźliśmy Boga, ale Bóg nas jak jest zapisane: „Nie ma ani jednego sprawiedliwego, nie masz, kto by rozumiał, nie masz, kto by szukał Boga; wszyscy zboczyli, razem stali się nieużytecznymi, nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego” (Rzym. 3:10-12 BW).

Wszyscy jesteśmy: „jak szata splugawiona, wszyscy więdniemy jak liść, a nasze przewinienia porywają nas jak wiatr” (Iz. 64:6BW). Jako ludzie popełniamy wiele grzechów. Apostoł Paweł, którego Bóg użył do objawienia wiele tajemnic Bożych: „przez długie wieki milczeniem pokrytej, ale teraz objawionej i przez pisma prorockie według postanowienia wiecznego Boga obwieszczonej wszystkim narodom, żeby je przywieść do posłuszeństwa wiary – Amen” (Rzym. 16:25,26 BW).

O sobie napisał: „Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy” (1 Tym. 1:15BW). Ilu z nas tak by napisało o sobie?

W Liście do Rzymian 7:15-19 Paweł napisał, że: „Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę - to właśnie czynię. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. Jestem bowiem świadom,

że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka”.

Jakże często oblewamy nad sobą, tak jak apostoł Paweł i brzydzimy się grzechem, ale on mieszka w nas. „Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli” (Rzym. 5:12BW). „Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie. A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was” (Rzym 8:10,11BW).

### **Walka z grzechem**

„Tych, którzy grzeszą, upominaj wobec wszystkich, żeby inni również przejmowali się bojaźnią. Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, i na wybranych aniołów, żebyś trzymał się tego bez zastrzeżeń i zachował bezstronność” (1 Tym. 5:20,21 BP). Paweł wiedział o czym pisze i z czym walczył: „Wy nie opieraliście się jeszcze aż do krwi w walce przeciw grzechowi” (Hebr. 12:4BW).

Diabeł nie omieszkiał zaatakować samego Jezusa: „A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem” (Mat. 4:2-11BW).

Ileż to razy mówimy – Boże dlaczego zabrałeś mi matkę, inni dziecko. Jeszcze inni modlą się o współmałżonka, a niektó-

rzy o uwolnienie z danego związku. Prosząc o pomoc Bożą, niejako wskazujemy jak ona ma być zrealizowana, ale za niepowodzenie obarczamy Boga. Sara miała obietnicę, że urodzi syna, ale sama podstawiła swoją służącą Abrahamowi, ale kiedy Hagar i jej syn Ismael zaczęli ignorować Sarę i Izaaka - za swoją decyzję obarczyła męża, karząc wygonić służącą z dzieckiem, choć sama ją do tego nakłoniła. Bóg się nigdy nie spóźnia. To nam brakuje cierpliwości, a za swój pośpiech obarczamy Boga.

Grzech atakuje każdego człowieka. Piotr i Paweł widzieli się zaledwie kilka razy, ale Paweł dla dobra Piotra i innych był zmuszony napomnieć go i przywołać do porządku: „Kiedy jednak Kefas przybył do Antiochii, sprzeciwiłem się mu otwarcie, ponieważ sobie na to zasłużył. Zanim bowiem przybyli pewni ludzie od Jakuba, spożywał posiłki razem z nawróconymi z pogaństwa. Skoro zaś tamci przybyli, zaczął się wycofywać i unikać pogan w obawie przed Żydami. Podobnie też zaczęli postępować pozostali Żydzi. Nawet Barnaba nie oparł się temu. Kiedy spostrzegłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangeliczną, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich:

Jeżeli ty, będąc Żydem, postępujesz według zwyczaju pogańskiego, a nie żydowskiego, to dlaczego zmuszasz pogan, aby żyli na sposób żydowski? My z urodzenia jesteśmy Żydami, a nie grzesznymi poganami. Wiemy jednak, że człowiek dostępuje usprawiedliwienie nie przez spełnianie uczynków nakazanych przez Prawo, lecz dzięki wierze w Chrystusa Jezusa.

Dlatego myśmy właśnie uwierzyli w Chrystusa Jezusa, aby doznać usprawiedliwienia dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki spełnianiu uczynków nakazanych przez Prawo. Żaden człowiek bowiem nie osiągnie usprawiedliwienia przez spełnianie

uczynków nakazanych przez Prawo. Jeżeli jednak szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, a mimo wszystko poczytuje się nas za grzeszników, to czyż Chrystus miałby być sługą grzechu? Na pewno nie! (Gal. 2:11-17BP).

Kto strofuje bliźniego, zbiera w końcu więcej podziękowania niż język schlebiący” (Przyp. 28:23BW). Piotr nie uniósł się ambicją, i nie potraktował Pawła jako tego, któremu Chrystus ukazał się jako ostatniemu „jako poronionemu płodowi” (1 Kor. 15:8BP). Nie założył nowej religii ale w Drugim Liście napisał o Pawle: „A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was; tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekręcają ku swej własnej zgubie” (2 Piotra 3:15,16BW).

„Żadne karanie nie wydaje się chwilowo przyjemne, lecz bolesne, później jednak wydaje błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie zostali wyćwiczeni” (Hebr. 12:11BW). Piotr nie rozpamiętywał nad słowami, które powiedział do niego sam Pan Jezus, niejako jego wynosząc ponad innych apostołów: „Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Miłujesz mnie? I odpowiedział mu: Panie! Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię miłuję. Rzecz mu Jezus: Paś owieczki moje” (Jan 21:17BW).

Wielkość człowieka mierzy się nie sukcesami, ale przyjmowaniem napomnień jak czytamy: „Jeśli szanujemy naszych ziemskich ojców, którzy nas karzą, to czy nie powinniśmy pozwolić duchowemu Ojcu, by nas wychowywał i uczył żyć? Oni wychowali nas, jak umieli, na krótkie dni

ziemskiego życia. Bóg robi to, byśmy mieli udział w Jego świętości. Żadne karzenie nie przynosi w danej chwili radości, ale ból. Potem jednak owocuje pokojem i prawością charakteru. Wyprostujcie więc zniechęcone ręce i omdlałe kolana. Krocźcie prostymi drogami, aby ci, którzy idą za wami, choć utykający, nie upadali, ale nabierali sił. Dążcie do pokoju ze wszystkimi - i do świętego życia, bez którego nikt Pana nie zobaczy” (Hebr. 12: 9-14 SZNT). „A ja odniosłem to do siebie samego i do Apollosa przez wzgląd na was, bracia, abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu” (1 Kor. 4:6BW).

Pamiętali ostrzeżenie swojego Pana: „Wiedziecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę: „Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mat. 20:26-28BW).

Wielkość w Królestwie Bożym nie jest mierzona władzą nad innymi ludźmi, ale poświęceniem się innym. Nie mamy wspiąć się na szczyty władzy, ale swoje życie poświęcić w pomaganiu potrzebującym .

Czyż Paweł jako rodowity Żyd nie czcił imienia Bożego? Ależ tak. Ale z objawienia jakie zostało mu dane zapisał, co Bóg dał swemu synowi - Jezusowi: „Jest to [ta sama] wszechwładna moc, którą okazał w Chrystusie, kiedy wskrzesił Go z martwych i w niebie po swojej prawicy posadził ponad wszelką zwierzchnością, władzą, mocą, panowaniem i ponad każdą istotą, jaka może być wymieniona nie tylko

teraz, ale i w przyszłości. Wszystko też Mu położył pod stopy, a Jego samego ponad wszelkim stworzeniem i ustanowił Głową Kościoła” (Efez. 2:20,21BP). „Jeśli zaś umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że również żyć z Nim będziemy” (Rzym. 6:8BW). „Królestwo Boże bowiem nie jest pokarmem i napojem, lecz sprawiedliwością, pokojem i radością w Duchu Świętym. Dlatego ten, kto służy Chrystusowi, podoba się Bogu i cieszy się uznaniem u ludzi” (Rzym. 14:17,18BP)

„Jeśli więc w Chrystusie jest jakaś zachęta, jakaś pociecha miłości, jakaś wspólnota Ducha, jakieś współczucie i zmiłowanie, dopełnijcie radości mojej i bądźcie jednej myśli, mając tę samą miłość, zgodni, ożywieni jednomyślnością” (Filip. 2:1,2BW).

## Dlaczego Pan Jezus musi przyjść powtórnie?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Liście do Hebrajczyków: „Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują” (Hebr. 9:28). Werset ten nie mówi o trzecim, powrocie, ani niewidzialnym. Skoro przyszedłby niewidzialnie jak przekonują nas świadkowie w 1914, to musiałyby przyjść po raz trzeci na Armagedon. Podobnie ci, którzy głoszą, że Jezus przyjdzie po swój kościół, przed wielkim uciskiem tym samym głoszą trzykrotne przyjście Chrystusa. Takiej nauki nie znajdujemy w Biblii. Apostoł Jan w widzeniu usłyszał kiedy Jezus przyjdzie po raz wtóry: „Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, **dokona się tajemnica Boża**, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom” (Obj. 10:7 BW).

Nie musimy nic zgadywać, ale odszukajmy trąbienia siódmego anioła aby odkryć tajemnicę Bożą. W (Objawieniu 11:14,15)

Ta społeczność jest najważniejszą rzeczą w doświadczeniu chrześcijańskim. Biblia przedstawia nowe życie w „Chrystusie” jako przeciwieństwo starego, nieodrodzonego życia w „Adamie”.

„I gdy wskutek przestępstwa jednego człowieka śmierć zapanowała nad całym światem, to o wiele bardziej będą królować przez jednego Jezusa Chrystusa w posiadaniu życia ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości. I jak wskutek przestępstwa jednego człowieka spadł wyrok potępienia na wszystkich, tak też dzięki sprawiedliwości Jednego wszyscy ludzie dostąpili życiodajnego usprawiedliwienia” (Rzym. 5:12-21BW). W Chrystusie oznacza, że wierzący żyje i działa w sferze Jezusa Chrystusa.

czytamy: „Drugie "biada" minęło; oto nadchodzi szybko trzecie "biada". I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków”.

Przyjdzie po raz wtóry aby do końca wypełnić wszelkie plany i zamierzenia Boże. „Wszystko poddałeś pod stopy jego. A poddawszy mu wszystko, nie pozostawił niczego, co by mu poddane nie było. Teraz jednak nie widzimy jeszcze, że mu wszystko jest poddane; Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego” (Hebr. 2:8,9 BW).

Zgadza się z zapisem biblijnym, że teraz jednak nie widzimy jeszcze, wszystkiego co zostało Mu poddane, ale mamy to

zapisane w Biblii, która zapowiada, że po rozprawieniu się ze złem, obejmie władzę i panowania na 1000 lat. (Obj. 20:4). Kiedy Milenium się skończy pokona ostatniego wroga jakim jest śmierć, wtedy władzę odda Bogu. (1 Kor. 15:24-28). Jego przyjsie jest przed nami.

Tak jak to czytamy: „Bracia! W sprawach dotyczących przyjsia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego z Nim spotkania prosimy was, nie dajcie się wyprowadzić zbyt łatwo z równowagi ducha ani nie trwócie się z powodu jakiegoś objawienia prorockiego, nauczania lub przypisywanego nam listu, jakoby już nadchodził dzień Pański. Niech was nikt w żaden sposób nie wprowadza w błąd. Bo najpierw musi dojść do odstępstwa i objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ( 2 Tes. 2:1-3).

### **Przyjdź Panie Jezu...**

Apostoł Jan, zesłany na wyspę Patmos, jako stary człowiek, niczego więcej nie pragnął podobnie jak prorok Izajasz widząc niedolę Izraela wołał do swego Pana: „Obyś rozdarł niebios a i zstąpił...” (Iz. 64:1) Taki dzień nadejdzie jak zapowiedział sam Pan Jezus: „Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójde... przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzież ja jest i wy byli” (Jan 14:2,3 BW).

### **Radość dla jednych smutek dla drugich**

Nauka o powtórny przyjsiu Pana Jezusa wzbudza w wielu sercach różne emocje. Ludzie, którzy trwają w niewierze, nie mogą oczekiwać niczego dobrego, albowiem Jego przyjsie jest zapowiedzią rozrachunku.

Nie ma bardziej głuchych od tych, którzy nie chcą słyszeć poselstwa Ewangelii. Mało tego wzrasta liczba tych, którzy szydzą sobie z Boga i Jego Słowa, oraz z tych, którzy zawierzili Bogu. Nie jest to nic nowego, prorokował o tym apostoł Piotr: „Wiedźcie przede wszystkim to, że w

dniach ostatecznych **przyjdą szydercy z drwinami**, którzy będą postępować według swych własnych pożałliwości. I mówić: Gdzież jest przyobiecane przyjsie jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia” (2 Piotra 3:3,4)

Niech poniższe słowa dodadzą nam sił do pokonania drwin i szyderstw: „Błogosławiony ten, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski. I oto przyjdę wkrótce. Błogosławiony, który strzeże słów proroctwa tej księgi”. (Obj. 1:3; 22:7). Ostatnia godzina, czas bliski dotyczy każdego pokolenia i powinniśmy tak żyć jakoby ten czas dotyczył nas. Przykładem jest Abraham, który „Uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość” (Rzym. 4:3 BT).

Błogosławiony, który strzeże słów proroctwa tej Księgi. Nie ksiąg ojców różnych kościołów, którzy często podają wzajemnie wykluczające się nauczanie. Podstawą ma być Słowo, a nie logika, wnioski, czy filozofia. „Baczenie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczeniem oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie” (Kol. 2:8BT).

Słowo Boże służy do: „*nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości*” (2 Tym. 3:16 BW). Prorok Daniel, który prosił o wyjaśnienie wizji usłyszał: „Ale Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę, aż **do czasu ostatecznego...** Idź Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego... Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie” (Dan. 12:4,9,10).

Czekając idźmy w ślady apostoła Pawła, który pisał: „Dobry bój wojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz

oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście jego” 2 Tym. 4:7,8)

### **Pan Jezus powiedział:**

„Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone. Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy, kiedy zapuka. To pukanie trwa cały czas do Zborów: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto usłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Obj. 3:20). „Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły” (Obj. 3:1BW). „Wszystkich, których miłuję, karzę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się” (Obj. 3:19BW). Błogosławieni owi słudzy, których Pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przypasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy, będzie im usługiwał. Czy przyjdzie o drugiej, czy o trzeciej straży, a zastanie ich tak, błogosławieni oni!” (Łuk. 12:35-38)

Pan Jezus we wszystkich naukach zapisanych w Ewangeliach nawiązuje do swego powtórnego przyjściu i podkreśla jak bardzo ważne w chrześcijańskim życiu jest czuwanie. Oraz, że proroctwa zrozumiały roztropni, ale we właściwym czasie, nawet jeśli dotąd są zapieczętowane.

Pan zachował wieniec sprawiedliwości dla tych, którzy umiłowali sławne przyjście Jego. (2 Tym. 4:8). Wczoraj słuchałem wypowiedzi niektórych księży katolickich, którzy zajmowali się tym tematem. Powołali się na swoich świętych: Łucję, Faustynę. Podawali, że Bóg wysłał Maryję

aby ostrzegała poszczególne narody, a szczególnie Polskę. Żaden z nich nie odwołał się do słów Pana Jezusa, apostołów.

Przecież Pan Jezus nie oddał życia za jeden naród, ale za wszystkich, którzy w niego i Jemu uwierzą (Jan 3:16). Im więcej krzyku, że Pan jest tuż, tuż, dowodzi, że taka wersja jest kłamliwa. Diabeł wysyła fałszywe alarmy, aby ludzie się zmęczyli tym kłamliwym napięciem. Znakiem dla wszystkich będzie: „wielkie odstępstwo od Boga” (2 Tes. 2:3BP).

I zaraz po tym dojdzie do władzy człowiek grzechu nazwany przez ap. Jana antychrystem. Który dostanie od szatana władzę moc i tron (Obj. 13:2) i będzie panował przez 42 miesiące.

Nie dajmy się wkręcić w różne manipulacje diabła, o czerwonej jałowce, zbombardowanie Damaszku, czy powrocie pokolenia Manasses do Izraela, bo „będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano, w wyznaczonym przez Boga czasie (Rzym. 11:25-29). Najgorliwszymi zwiastunami są ci, którzy mają strzec Słowa Bożego. „Tylko czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Łuk. 18:8BW).

W przypowieści o mądrych i głupich pannach przedstawił stan czuwających: „A gdy oblubieniec długo nie nadchodził, zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły” (Mat. 25:5). „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie” (Mat. 24:42BW). „Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni” (1 Kor. 16:13BW).

## **Czego powinniśmy się wystrzegać?**

Żadna z nauk biblijnych nie została tak sfałszowana, jak nauka o drugim przyjściu Pana Jezusa. Szatan bardzo się tego boi. Już za dni Jezusa: „Wychodziły też z wielu

demony, które krzyczały i mówiły: Ty jesteś Synem Bożym. A On gromił je i nie pozwalał im mówić, bo one wiedziały, iż On jest Chrystusem” Łuk. 4:41BW). De-

mony pierwsze rozpoznały Chrystusa, bo Go znali z nieba. Ale Pan nie chciał takich heroldów. Nie zaśmiejemy sobie głowy różnymi bajkami, ale karmmy się czystym słowem. Kiedy mówi o *dniu i godzinie*, to nie mówi i latach, ani miesiącach. (Obj. 11:15 BW). Ale konkretnie o końcu wielkiego ucisku, *dla których będą skrócone one dni*.

Lubię słuchać innych nauczycieli, którzy wypowiadają się na temat związany z dniami końca. Niestety często zapowiadają ciekawy temat, który bardziej zamotali niż wyłożyli. Niektórzy puszczają wodzę niezwykłej fantazji, nie opartej na Słowie Bożym, choć są pośród nich ludzie głęboko wierzący. Jeden z nich wypowiedział zdanie większości, że jego ten temat nie interesuje. Tą wypowiedzią zlekceważył słowa Pana Jezusa: „Wy przeto uważajcie! Wszystko wam przepowiedziałem” (Mar. 13:23BW).

Piotra miał inne zdanie od tego nauczyciela: „Gdyż oznajmiliśmy wam moc i powtórne przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na zręcznie zmyślonych baśniach, lecz jako naoczni świadkowie jego wielkości” (2 Piotra 1:16) Niestety wielu pragnie chwilowe błysnąć, tym samym pogłębiając się w ciemność. Lepiej krótko świecić, niż długo kopcić.

### Wielki ucisk

Inni przekonują, że nie będą przechodzić wielkiego ucisku, ja też bym tak chciał, ale liczy się Boże postanowienie. (Mat. 24:21, 22). Te słowa cały czas są aktualne: „Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego wierzyć, ale i dla niego cierpieć ( Filip. 1:29).

Prorokowi Danielowi dano pisać o czasie antychrysta: „Będzie też bluźnił Najwyższemu i uciskał świętych Najwyższego. „Będzie bluźnił przeciw Najwyższemu i będzie prześladował świętych Najwyższego. Będzie usiłował zmienić dni świąt i

Prawo. Zostaną wydani w jego ręce do czasu, czasów i połowy czasu” (Dan 7:25 patrz Obj. 13:5, 7,8BP).

### Ostateczna walka

Jedno jest pewne, że przyjście Pana Jezusa i pierwsze zmartwychwstanie jest przed nami i będzie widzialne dla całego świata. (Obj. 11:11-13). Pan Jezus ustanowi królestwo sprawiedliwości i pokoju: „I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo – niezniszczalne” (Dan: 7:13,14 BW).

„A zaraz po udręce owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie zajaśnieje swoim blaskiem, i gwiazdy spadać będą z nieba, i moce niebieskie będą poruszone. I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą, i pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi”. (Mat. 24:29-31BW).

**Po udręce jakich dni?** Tych, których zapisał Mateusz 24:7-31. Pan Jezus wielokrotnie nawiązuje do tych dni: „Żniwo to koniec świata, żeńcy, zaś to aniołowie. Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata” (Mat. 13:39-43).

Po oddzielenie kąkolu od pszenicy wypełnią się te słowa” „**Wstąpcie** tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie ich zobaczyli”. (Obj. 11:11-13). Wtedy rozpocznie się pierwsze zmartwychwstanie i przemienienie, o czym proroczo zapisał apostoł Paweł: „A to wam mówimy na

podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnąli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy” (1 Tes. 3:15-18BW).

**Razem będą wzięci nikt nikogo nie wyprzedzi.** Upada mit o rzekomym zmartwychwstaniu które niewolnik ciągnie od 105 lat. Nauka o zmartwychwstaniu nie była do końca jasna, dlatego Paweł używa tu słowa: Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni”. (1 Kor. 15:51,52BW).

Czy niewolnik Strażnicy chce czy nie chce wypełnią się te słowa: „wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego. Wtedy *pośle aniołów* swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego (Mat. 24”29-31).

Wzbudzeni z martwych i przemienieni żywi wstąpią do Chrystusa i rozpocznie się wesele Baranka (Obj. 19:7-9). Po tym Pan Jezus wypełni to co prorokował ap. Paweł: „W ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. Poniosą oni karę; zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego. Gdy przyjdzie w owym dniu, aby być uwielbionym wśród świętych swoich i podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzyli bo świadec-

twu naszemu uwierzyliście.” (2 Tes. 1:6-10)

Apostoł Jan zobaczył: „niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy. Oczy zaś jego jak płomień ognia, a na głowie jego liczne diademy. Imię swoje miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko on sam. A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś jego brzmi: Słowo Boże. **I szły za nim wojska niebieskie** na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior. A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną, On sam też tłoczy każdą winą zapalczywego gniewu Boga, Wszechmogącego” (Obj. 19:11-15 BW).

Do tej szarży jak pisze Juda, dołączą do Pana Jezusa: „tysiące świętych” (Jud 1;14BW). Tych, którzy będą mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu.

### **Zachowam cię w godzinie próby**

Wiele nieporozumień nie wynika z Biblii ale ludzkich nadinterpretacji. Mamy tu zapisane wiernych, którzy zostaną zabici: „Nie trzymali się uporczywie swojego życia, lecz [dobrowolnie] poszli na śmierć” (Obj. 12:11BWP). „Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. (...) **Bądź wierny aż do śmierci**, a dam ci koronę żywota” (Obj. 2:10BW).

Gdyby wrogowi udało się zabić wszystkich uczniów Chrystusa, to Paruzja byłaby porażką. Pewna liczba musi w swoich ciałach doczekać przemienienia podczas przyjścia Pana, dlatego. „Ja **zachowam cię** w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi”. (Obj. 3:10).

### **Wielki ucisk, a gniew Boży**

Gniew Boży nie będzie miał miejsca na początku wielkiego ucisku, ale będzie jego finałem. Na każdym uczniu Chrystusa wypełnią się te słowa: „A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd” (Hebr. 9:27BW). „Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność” (1 Kor. 15:53 BW).

Wybrani, będą zachowani od **gniewu Bożego**, ale nie od wielkiego ucisku, co jest często mylone, ponieważ niecały *wielki ucisk* będzie *gniewem Bożym*. (Mat. 24:21, 22BW).

**Wielki ucisk** rozpocznie się od Objawienia 6:1, od pojawienia się antychrysta (2 Tes. 2:2,4. Obj. 13:5), do ostatecznego zwycięstwa Baranka (Obj. 19:21).

**Gniew Boży** rozpocznie pod koniec wielkiego ucisku od Obj. 16:1 „od wylania siedem czasz gniewu Bożego na ziemię!” A zakończy się Obj. 16:21. „Wtedy siódmy anioł wylał swój puchar w powietrze. A z tronu w niebiańskiej świątyni rozległ się potężny głos: **„Wykonało się!”** (SŻ (NT)

Gniew Boży będzie wylany podczas Paruzji Chrystusa, ale dopiero po pierwszym zmartwychwstaniu i weselu Baranka, dlatego wybranych ominą czasy gniewu (Obj. 19:7-9).

**Podczas szóstej czaszy:** „duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego. Oto przychodzę jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego. I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się **Armagedon**” (Obj. 16:14-16BW).

**Eklezja ma być zajęta**

Wydarzenie wg kolejności	Obj.
Okres rządów Antychrysta 42 –m-ce	6:1 -19:21
Paruzja pod koniec wielkiego ucisku	11:,14,15
Wraz z Paruzją nastaje pierwsze zmartwychwstanie	1 Kor. 15:23; 1 Tes. 4:15-17
Wesele Baranka	19:7-9
Wylanie gniewu Bożego	16:1-21
Związanie szatana	20:1-3
Milenium	20:4-8
Nowe niebo i nowa ziemia	21:1-5

głoszeniem ewangelii i uświecaniem swego życia, a nie rozdawaniem sobie koron, bo uczyni to bezbłędnie Sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego” 2 Tym. 4:8). Mamy „oczekiwać Syna jego z niebios, którego wzbudził z martwych, Jezusa, który nas ocalił przed nadchodzącym **gniewem Bożym**” (1 Tes. 1:10BW).

Cierpienia dość często towarzyszą wybranym. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli kto zachowa słowo moje, śmierci nie ujrzy na wieki” (Jan 8:51BW). choćby nawet umarł, ponieważ Pan Jezus powiedział „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (Jan 11:25 BW).

### **Zmartwychwstanie kogo i kiedy?**

Zawsze Paruzji Chrystusa towarzyszy pierwsze zmartwychwstanie: Już prorok Izajasz pod natchnieniem pisał: „Ożyją Twoi umarli z martwych powstaną ich ciała. Obudźcie się więc i radujcie wy wszyscy, co leżycie w prochu. Bo rosa Twoja jest pełna światłości, ziemia zaś sama wyda swoich zmarłych. Idź więc, mój ludu, wróć do swoich domostw, i pozamykaj wszystkie drzwi za sobą ☐ ukryj się na czas jakiś, póki mój gniew nie przemienie” (Izaj. 26:19-21). Czas zmartwychwstania opisuje jak trudne będą wte-

dy warunki na ziemi! „A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia. (1 Kor. 15:23). Biblia nie rozciąga zmartwychwstania tak jak niewolnik od 1914 do 2019 roku czyli już ponad 105 lat ale „w jednej chwili , w oka mgnieniu” (1 Kor. 15:51,52

Jedni drugich nie wyprzedzą (1 Tes. 4:15-17). Biblia milczy na temat 1914 roku, że wtedy powrócił Chrystus i nastąpiło zmartwychwstanie. To mrzonki niewolnika nie mające żadnego poparcia Słowa Bożego.

**Jednak po tym wszystkim pozostaną ludzie żywi, którzy przejdą do Milenium**  
Pan Jezus mówiąc do Żydów powiedział im: „Oto wam dom wasz pusty zostanie. Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim” (Mat. 23:38,39BW). Powiedział kiedy niektórzy Żydzi w Niego uwierzą, wtedy kiedy Go zobaczą przychodzącego na obłokach.

Dzisiejszy Izrael jak mówią sami Żydzi nie powstał z woli Mesjasza, ale ONZ. (Patrz filmik). <sup>2</sup> Biblia mówi o Izraelitach, którzy szukali ojczyzny niebiańskiej (Hebr. 11:14-16,40), którzy będą mieli udział w

pierwszym zmartwychwstaniu.

Oraz o Izraelitach, którzy wejdą do Milenium „Potem powrócę i odbuduję upadły przybytek **Dawida**. I odbuduję jego ruiny i podźwignę go” (Dzieje 15:16BW). Gdyby w Obj. 20:8 nie wspomniano, będą tam też ludzie z narodów, to można by było przyjąć, że wejdą tam tylko Żydzi.

Pan Jezus również powiedział: „Wtedy dwóch będzie na roli, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie młec będą na żarnach, jedna będzie wzięta, druga zostawiona” (Mat. 24:40,41BW). Pan nie powiedział, że ci co pozostaną to zginą, tak jak powiedział o głupich pannach: „Zaprawdę mówię wam, nie znam was” (Mat. 25:12). Ale ta moja dygresja nie jest wiążąca.

Jedno jest pewne, że ludzie żywi wejdą do Milenium: „Człowieka rzadziej się spotka niż złoto, ludzi mniej będzie niż złota Ofiru. Oto sprawię, że zatrzęsie się niebo i ziemia zadrży w posadach z powodu gniewu PANA Zastępów, w dniu, gdy gniew Jego zapłonie” (Iz. 13:12,13EŚP).

**Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-204 Gdynia 4 skr. p. 26**

**AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE**

[www.sn.org.pl](http://www.sn.org.pl). Redakcja@sn.org.pl

**Nr konta 91 1020 1853 0000 9702 0068 1247**

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów.  
Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

**Można SN drukować w całości**  
**WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE**  
**ISSN 1425-3232**

<sup>2</sup> <https://youtu.be/Pj-6XFbbsI>